



PAŃSTWO JAROCIN

NR 7

PISMO STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ
PAŃSTWA JAROCIN

Od redakcji:

Właściwie to nasze pismo powinniśmy nazwać „nieregularnikiem”, gdyż trudno nam się zmieścić w odpowiednich ramach czasowych. Proszę nam to wybaczyć. W każdym bądź razie obiecujemy wywiązać się z wydania 4 numerów naszego pisma w ciągu roku. Bardzo liczymy na współpracę z naszym pismem ks. Franciszka Kowala z Kutyl, prowadzącego od lat pracę duszpasterską w Ghanie, niedawno przybyłego na urlop do rodzinnej miejscowości. Wewnątrz numeru znajdziecie Państwo krótką charakterystykę jego postaci, w następnych zaś numerach naszego pisma zamieszczamy będziemy fragmenty z jego opracowania dotyczącego historii Kutyl, oraz interesujące korespondencje z Ghany. Ponadto zwracamy uwagę na kronikę szkoły w Zdziarach opracowaną przez p. Marię Pchełkę. Pani Maria – o ile jej zdrowie pozwala – opracowuje kolejne kroniki poszczególnych szkół z terenu gminy Jarocin. Będziemy je na pewno publikować. Wyrażamy jednocześnie podziw dla Jej bardzo cennej pracy. Najważniejszym w ostatnich miesiącach wydarzeniem w życiu naszego kraju była wizyta Ojca Św. Benedykta XVI. Polacy przyjęli Go – wbrew snutom w zachodnich mediach przypuszczeniom – bardzo serdecznie. Na spotkanie z papieżem udała się także pielgrzymka z gminy Jarocin. Relację z niej zamieszczamy w niniejszym numerze. Trwają przygotowania do organizacji tegorocznej imprezy w Jarocinie, dlatego też dostarczamy garść informacji na ten temat. Od niniejszego numeru rozpoczynamy prezentację pewnych osób z terenu gminy Jarocin, które ze względu na prowadzoną obecnie działalność czy ze względu na swoją przeszłość na to w pełni zasługują.



Grupa pielgrzymkowa z Jarocinie na spotkaniu z papieżem Benedyktem XVI na krakowskich Błoniach - str. 3



Uroczysta akademie w I rocznicę śmierci Jana Pawła II w szkole w Jarocinie



Uczestnicy półkolonii „Wesołe wakacje” - czytaj str.21



Majówka w Golcach - czytaj str. 20



U góry po lewej - Teatrzyk Szkolny w skeczu
„Obrazek z życia kobiety wiejskiej”

U góry - Występy wokalne
Po lewej - „Krakowiak” w wykonaniu dziewcząt
z PSP Golce



„Trwajcie mocni w wierze”

Pod takim hasłem przebiegała tegoroczna, pierwsza pielgrzymka Papieża Benedykta XVI do Polski, ojczyzny swojego wielkiego poprzednika Jana Pawła II.

W dniach od 25-28 maja 2006r. Benedykt XVI z potrzeby serca odwiedzał ukochane przez naszego papieża miejsca oraz te, które chciał zobaczyć jako ważne.

Na spotkanie z papieżem udały się milionowe rzesze, wśród których przeważali młodzi ludzie, wspaniali młodzi ludzie.

Wybieraliśmy się na to spotkanie z miłości do naszego Ojca świętego Jana Pawła II, wszak byliśmy jego pokoleniem! Byliśmy świadomi, że tego od nas oczekuje. Poza tym, przybywał do nas sługa Chrystusa, aby mówić o wielkiej miłości Pana, budzić w nas odwagę w wyznawaniu wiary i utwierdzać w wierze – „Bądźcie mocni w wierze”.

Z naszej jarocińskiej parafii pod wezwaniem M.B. Bolesnej wyjechała również, zorganizowana przez ks. M. Czajkę grupa pielgrzymkowa aby uczestniczyć we Mszy Św. na krakowskich Błoniach. Grupa liczyła 34 osób. Wyruszyliśmy w podróż dnia 27 maja o godz. 22.00 a we własnym sektorze znaleźliśmy się o godz. 5 rano dnia następnego. Wraz z tysiącami wiernych z Polski i zagranicy modliliśmy się z papieżem i w skupieniu słuchaliśmy Jego słów. Pielgrzymi tradycyjnie mieli ze sobą flagi, transparenty, chusty, znaczki a młodzi ludzie podkoszulki z napisem JP II / B XVI. Papież celebrował

Mszę Św. wraz z hierarchami innych kościołów a jego wzruszenie udzielało się zebrany. Jak wspaniale brzmiały słowa z homilii „Pragnąłem przede wszystkim spotkać żywych ludzi, Jego rodaków, zakosztować Jego wiary, z której wyrósł i upewnić się czy w niej trwacie. Chciałem też z tego miejsca prosić Boga, by zachował w was dziedzictwo wiary, nadziei i miłości jakie pozostawił światu, a wam szczególnie Jan Paweł II”. Po błogosławieństwie otrzymanym na Błoniach krakowskich wracaliśmy do domu pełni wewnętrznego pokoju. A w uszach nam brzmiał potężny i radosny śpiew:

„Nie lękajcie się. Ja jestem z wami.

Nie lękajcie się, Bóg jest miłością

Nie lękajcie się, trwajcie mocni w wierze”

Nie przeszkodził nam nawet fakt, że rozleciało się koło autobusu, którym jechaliśmy. Na szczęście, dzięki życzliwości kierowców z innych autobusów oraz chętniej i fachowej pomocy męskiej części naszego składu pielgrzymkowego udało się w niedługim czasie zainstalować koło zapasowe. Bardziej pokutny charakter miała pielgrzymka dla tych uczestników, którym „wdzięczne marsze kiszek” przypominały o jedzeniu, jednakże obłożenie przydrożnych zajazdów przez wygłodniałych pielgrzymkowiczów uniemożliwiało ich ucieszenie.

Halina Ślusarczyk

Święto samorządowe

W dniu 3 czerwca delegacja z Gminy Jarocin wzięła udział w obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie. Obchody rozpoczęły się Mszą Św. w Kościele Farnym w intencji samorządów terytorialnych województwa podkarpackiego. Po Mszy Św. ulicami Rzeszowa przeszła



parada samorządów terytorialnych naszego województwa na czele z Marszałkiem Województwa i Prezydentem Rzeszowa. Po paradzie w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu

Kultury odbyła się konferencja okolicznościowa, podczas której, Marszałek Leszek Deptuła podziękował za pracę i złożył życzenia wszelkiej pomyślności samorządowcom z Podkarpacia a więc prezydentom, burmistrzom, wójtom, radnym a także sołtysom i członkom rad sołeckich. Niniejszym te podziękowania i życzenia przekazujemy.
/red/

Powołanie Zespołu Szkół w Jarocinie

Podczas sesji w dniu 19.06.2006 r. Rada Gminy podjęła uchwałę o utworzeniu Zespołu Szkół w Jarocinie. Zespół ten składać się będzie z Publicznego Gimnazjum w Jarocinie oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Jarocinie. Wnioskodawcą – po raz trzeci - powyższej uchwały był wójt gminy, którego intencją było aby szkoły w Jarocinie miały jednego gospodarza całego obiektu. Wyłoniony w drodze konkursu dyrektor będzie odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, kadrowe, finansowe oraz rozwoju obu placówek. Będzie mógł sobie powołać do pomocy zastępcę. Radę Pedagogiczną Zespołu tworzyć będą wszyscy pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w PSP oraz Gimnazjum zaś Rada Rodziców Zespołu wybrana będzie spośród rodziców obu szkół. JR.



Szkoła dla nauczycieli

Wydaje się, że odpowiedź na pytanie „Dla kogo jest szkoła?” jest najbanalniejsza w świecie. Większość osób pewnie sądzi, że dla uczniów. Może to jest regułą gdzie indziej... ale na pewno nie w Jarocinie. W gminie Jarocin okazało się, że szkoła jest dla nauczycieli. Udowodnili to w ostatnim czasie p. dyrektor Gimnazjum oraz Rada Pedagogiczna tej placówki. Uznali bowiem, za nic nie znaczący wynik ankiety przygotowanej przez Urząd Gminy a przeprowadzonej w grupie rodziców uczniów klas szóstych, którzy po wakacjach trafiają do pierwszych klas Gimnazjum w Jarocinie. Otóż na pytanie dotyczące jakiego języka dodatkowego życzą sobie dla swoich dzieci: niemieckiego czy rosyjskiego 63 osób opowiedziało się za niemieckim, natomiast 4 za rosyjskim. Trzeba dodać, że rodzice mieli przedstawioną pełną informację o nauczaniu poszczególnych języków obcych w szkołach średnich Ulanowa, Rudnika, Niska i Stalowej Woli. Mimo tak zdecydowanej przewagi liczby rodziców opowiadających się za językiem niemieckim p. dyrektor Martyna wraz z Radą Pedagogiczną upierają się przy języku rosyjskim, mając w głębokiej pogardzie ich zdanie. Moje żądania zrealizowania woli rodziców są na razie bezskuteczne.

Z. Walczak – wójt gminy

Dodatkowy mandat

Po najbliższych wyborach Szyperki będą mieć dwóch radnych, tak jak to było do listopada 2002 roku. Stało się tak w związku z dokonaną analizą zmian w liczbie mieszkańców gminy Jarocin przez Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu. Komisarz Wyborczy pismem z dnia 17 maja 2006 r. zasugerował bezwzględne zastosowanie się do zasad określonych przez Państwową Komisję Wyborczą w kwestii podziału gminy na okręgi wyborcze. Dlatego też radni podczas sesji w dniu 19.06. br. podjęli uchwałę zmieniającą dotychczas obowiązującą (z 18 czerwca 2002 r.) w dwóch istotnych elementach: liczba mandatów w okręgu wyborczym w Szyperkach zwiększyła się o 1 mandat, natomiast okręgi w Katach i Szwedach zostały połączone i będą posiadać razem tylko 1 mandat. Analiza do takiego a nie innego rozstrzygnięcia problemu została przedstawiona radnym w poniższym Uzasadnieniu: „Od wyborów do rady gminy w 2002 r. liczba mieszkańców gminy Jarocin uległa zmianie w ten sposób, że liczba mieszkańców Szyperek zwiększyła się i to sołectwo w związku z normą 1,51 powinno odzyskać utracony w 2002 r. drugi mandat. Przy obecnym podziale na okręgi wyborcze byłoby w gminie 16 radnych. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i w związku z obwieszczeniem Wojewody Podkarpackiego z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie ustalenia liczby radnych wybieranych do rad gmin na terenie województwa podkarpackiego Rada Gminy w Jarocinie liczy 15 radnych. Należy gminę tak podzielić na okręgi wyborcze aby zachować normę przedstawicielstwa i liczba radnych wynosiła 15. W związku z tym, że liczba mieszkańców sołectwa Katy a więc tego, które dotychczas stanowiło okręg o najmniejszej normie przedstawicielstwa zmniejszyła się, to nie powinno ono stanowić samodzielnego okręgu.

Z ustawy ordynacja wyborcza wynika, że okręgiem wyborczym jest sołectwo. Sołectw nie można dzielić, ale można łączyć, tworząc okręgi wielomandatowe (do 5 mandatów).

W tym konkretnym przypadku są trzy możliwości połączenia sołectwa Katy: ze Szwedami, Szyperkami lub Majdanem Golczańskim, aby uległ „zredukowaniu” jeden mandat przy zachowaniu ustawowej procedury zaokrąglania normy przedstawicielstwa do pełnych mandatów. Połączenie Katów z Szyperkami czy Majdanem Golczańskim wiązałoby się ze zmianą obwodów głosowania a i tak w praktyce nie jest możliwe aby wyborcy z Katów głosowali w obwodzie w Szyperkach czy Majdanie Golczańskim. Utworzenie obwodu w Katach również nie jest wskazane ze względu na małą liczbę mieszkańców w obwodzie (226 osób) a obwód tworzy się dla 500 mieszkańców a poza tym tworzyłyby się dwa obwody głosowania dla wyboru radnych w jednym okręgu. W przypadku połączenia sołectwa Katy z sołectwem Szwedzi nie zmienia się obwodów głosowania, ponieważ dla obydwu sołectw obwód głosowania od lat jest w Domostawie”. Gdyby radni nie podjęli powyższej uchwały to Komisarz Wyborczy w Tarnobrzegu zwróciłby się do Wojewody o zastępcze jej wykonanie.

JR.

List Marszałka

Rzeszów, 27 marca 2006 r.

Pan
Zbigniew Walczak
Wójt Gminy Jarocin

Dziękuję za propozycję objęcia honorowego patronatu nad imprezą pn. „Państwo Jarocin - miejscem spotkań przyjaciół ponad granicami”, organizowaną z tak dużym powodzeniem przez Urząd Gminy w Jarocinie oraz „Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin”. Oczywiście przyjmuję ją z ogromną przyjemnością.

Korzystając z okazji, pragnę podziękować wszystkim tym, którzy podjęli się realizacji tego interesującego przedsięwzięcia i pracują na sukces kolejnych edycji imprezy. Dzięki Państwa zaangażowaniu Spotkania Rodzinne w Państwie Jarocin rokrocznie cieszą się znakomitą opinią wśród zaproszonych gości oraz stale wzrastającym zainteresowaniem mieszkańców całego naszego regionu. Jestem głęboko przekonany, iż również w tym roku dołożą Państwo wszelkich starań, by dostarczyć uczestnikom niezapomnianych wrażeń i emocji.

Łącząc serdeczne pozdrowienia, życzę pomyślności w realizacji tego oraz wszelkich przyszłych przedsięwzięć.

Marszałek
Województwa Podkarpackiego

Leszek Deptuła



Budżetu – ciąg dalszy

Czytelnikom naszego pisma należą się wyjaśnienia, jak zakończyła się sprawa z uchwaleniem budżetu gminy na rok 2006. W poprzednim numerze zasygnalizowałem, że ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi podczas najbliższej sesji. Sesja ta odbyła się w dniu 15 marca. Rada Gminy nie zastosowała się ściśle do zaleceń Regionalnej Izby Obrachunkowej. Radni nie zgodzili się bowiem na przywrócenie kwoty 167 000 zł. do budżetu szkół podstawowych, natomiast w przypadku zaciągnięcia pożyczek zmniejszyli je nie w dziale „Transport” lecz w „Ochronie środowiska” poprzez rezygnację z zaciągnięcia pożyczek na budowę kanalizacji sanitarnej części Majdanu Golczańskiego oraz Jarocina /przy bloku komunalnym/. Wykonanie kanalizacji w obu tych miejscach uwarunkowane było od powodzenia złożonego wniosku do Norweskiego Mechanizmu Finansowego EOG. Niestety, w związku z decyzją radnych gmina musiała wycofać swój wniosek z w/w programu jakkolwiek otrzymaliśmy pismo, że wniosek przeszedł pomyślnie ocenę formalną. Podczas sesji usiłowano mnie obarczyć winą za taki rozwój sytuacji. A przecież pomysł rezygnacji z zaciągnięcia pożyczki na ten cel został przedstawiony przez przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Franciszka Sarzyniaka na posiedzeniu tej komisji w dniu 9 marca, gdyż rzekomo projekt kanalizacji był „bublem”.

W związku z nie wywiązaniem się przez RG z zaleceń RIO, odbyło się w dniu 21 marca Kolegium tej instytucji, w którym ze strony RG wzięli udział przewodniczący RG Bogusław Iskra i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Mischyszyn, natomiast organ wykonawczy reprezentowali wójt wraz ze skarbnikiem. Przedstawiciele RG twierdzili, iż spełnili wymagania RIO w kwestii zaciągniętych pożyczek, gdyż zmniejszyli deficyt budżetowy poprzez rezygnację z zaciągnięcia pożyczki na kanalizację Majdanu i Jarocina, natomiast cięcia w oświacie zaproponowali zrekompensować poprzez oszczędności uzyskane w gimnazjum poprzez zatrudnienie stażystów, ale na potwierdzenie swoich argumentów nie przedstawili żadnych obliczeń. Wójt Gminy natomiast twierdził, że nie jest możliwym uzyskanie tak dużych oszczędności w Gimnazjum i na pewno braknie pod koniec roku pieniędzy na płace dla osób zatrudnionych w szkołach podstawowych, jeśli zaś RIO zaakceptuje zmniejszenie deficytu poprzez rezygnację z zaciągnięcia pożyczki na kanalizację to uniemożliwi gminie staranie się o uzyskanie dotacji z programu Norweskiego Mechanizmu Finansowego a w konsekwencji skorzystania z 85 proc. refundacji kosztów inwestycji. Kolegium RIO po rozważeniu argumentów obu stron uchwałą z dnia 21 marca stwierdziło nieważność uchwały budżetowej gminy Jarocin w części dotyczącej oświaty, „ponieważ uniemożliwia ona realizację zadań samorządu w tym właśnie zakresie”. W konsekwencji RIO samo ustaliło gminie budżet w tym względzie przywracając poziom wydatków bieżących na oświatę do pierwotnego stanu, czyli do kwoty 2 mln 331 tys. 583 złotych /zgodnie z projektem wójta/. Uzasadniając swoją decyzję RIO stwierdziła, iż rada gminy zmniejszając, w stosunku do projektu uchwały budżetowej wydatki na oświatę “w sposób istotny naruszyła przepis ustawy o finansach publicznych”. Niestety, w drugim przypadku Kolegium nie wnikało w konsekwencje rezygnacji z pożyczki na kanalizację dla gminy Jarocin, zadowolilo się tylko wysokością zmniejszenia deficytu budżetowego.

Tych spośród radnych, którzy poczuli się dotknięci moim stwierdzeniem w artykule w poprzednim numerze, że podczas głosowania nad budżetem zachowywali się jakby byli w amoku przepraszam za dosadność określenia. Skoro nie było to działanie w amoku – jak twierdzą oburzeni radni - to widocznie było to działanie niezbyt przemyślane. Na pewno stwierdzenie moje było krzywdzące dla tych spośród radnych, którzy nie poparli tych szkodliwych – moim zdaniem - rozwiązań w głosowaniu nad budżetem.

Z. Walczak – Wójt Gminy

Kalendarium

W dniu 30 czerwca ogłoszony został konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w Jarocinie. Konkurs odbył się 19 lipca b.r. Do konkursu zgłosiła się tylko p. Renata Dec. Pani Dec spełniła wymogi formalne jakie są stawiane przed kandydatami na stanowiska dyrektorskie w oświacie i uzyskała wymaganą większość spośród członków komisji konkursowej.

W związku z przejściem p. Marii Sokal z dniem 30 czerwca na emeryturę wójt powierzył pełnienie obowiązków dyrektora na okres od 1 lipca 2006 do końca roku szkolnego 2006/2007p. Rozalii Iskra. Do ogłoszonego w kwietniu konkursu na dyrektora tej placówki nie zgłosił się żaden kandydat.

W pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II w kościele parafialnym w Jarocinie zaprezentowany został montaż słowno – muzyczny w wykonaniu uczniów Gimnazjum, przygotowany pod kierunkiem ks. Marcina Czajki

Podobna uroczystość poświęcona pamięci Jana Pawła II miała miejsce 12 kwietnia w szkole w Jarocinie. Uroczystą akademię z uczniami szkoły podstawowej i gimnazjum przygotowała katechetka p. Katarzyna Pliszka.

W lipcu została zakończona modernizacja drogi powiatowej Jarocin – Ulanów na odcinku dł. 1160 mb. /w granicach gminy Jarocin/.



Absolutorium

XXIX Sesja Rady Gminy w Jarocinie w dniu 21 kwietnia br. była tzw. sesją absolutoryjną, czyli zorganizowaną w celu przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2005 r. i udzielenie (bądź nie) z tego tytułu absolutorium organowi wykonawczemu. Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie sprawozdanie oceniła pozytywnie, również Komisja Rewizyjna Rady Gminy w Jarocinie wniosła za udzieleniem absolutorium to jednak na sesji kilku radnych sądziło inaczej i nie obyło się bez ostrych słów krytyki w stosunku do wójta. Mimo burzliwej dyskusji absolutorium zostało udzielone następującą ilością głosów: 9 głosów „za”, 4 głosy „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się.” Wójt Gminy podziękował radnym za udzielenie absolutorium.

JR

Ksiądz werbista

Na dłuższy urlop przybył z Ghany w Afryce do domu rodzinnego w Kutylach Ks. Franciszek Marian Kowal. Ks. Franciszek urodził się w 1959 roku w Jarocinie jako syn Jana i Stefanii z domu Herdzik. Nauki pobierał najpierw w



Zdziarach a następnie w LO w Nisku. W dniu 04. 09.1978 r. wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego (znanego jako Księża Werbiści) w Chłudowie k. Poznania. W latach 1979- 1981 odbywał studia filozoficzne w Pieniężnie (Warmia), następnie zaś Studia teologiczne /1981-1986/ w Domu Misyjnym Św. Gabriela w Modlingu k. Wiednia (Austria) zakończone tytułem mgr Teologii na Uniwersytecie Wiedeńskim. Świecenia kapłańskie miał 10.05.1986 w kościele pw. Ducha Św. w

Modlingu. W dniu 16.10.1987 przybył do Akry w Ghanie w Afryce Zachodniej i po wprowadzeniu do kultury miejscowej i języka Twi prowadził pracę duszpasterską w parafii pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Wenchi - Diecezja Sunyani. W latach 1993-2001 pracował w animacji misyjno - powołaniowej w Chorwacji (Zagrzeb i Zadar). Od roku 2001 powraca do Ghany i prowadzi do dziś pracę duszpasterską w parafii pw. Św. Antoniego Padewskiego w Bamboi - diecezja Damongo (Północna Ghana).

Przedstawiamy sylwetkę księdza Franciszka, gdyż niedługo zamieścimy w naszym piśmie przyczynek do historii Kutyl jego autorstwa oraz niezwykle interesujące informacje i ciekawostki z pracy duszpasterskiej w Ghanie.

ZW

Inwestycje w Gminie Jarocin – 2005

Rok 2005 to przede wszystkim modernizacja dróg i budowa chodników. Sołectwo Jarocin otrzymało dotację z programu „Odnowa wsi” na budowę sceny plenerowej. Wykonawca zdażył przed zimą wylać tylko łąwy fundamentowe.

Najważniejsze inwestycje to:

- modernizacja drogi gminnej Jarocin
- Zadwór (195 mb) – 34.277 zł.
- modernizacja drogi gminnej Jarocin
- Wygon (205 mb) – 37.211 zł
- modernizacja drogi gminnej Katy – Osiedle (250 mb) – 52.512 zł
- modernizacja drogi w Szyperkach (450 mb) – 93.395 zł
- modernizacja drogi Jarocin–Nalepy – 76.385 (46.385 zł dołożył powiat)
- budowa chodnika w Zdziarach - (616 mb) – 50.918 zł.
- budowa chodnika w Jarocinie (612 mb) – 82.000 zł.
- budowa chodnika w Szyperkach (500 mb) – 49.237 zł.
- remont dróg gminnych w Szwedach (Nowa Ruda -1330 mb, Madeje -1500 mb, droga dojazdowa do pól - 300 mb) – 74.824
- remont drogi Golce – Podedwór - 500 mb (32.860 zł.- w tym 16.000 zł. z FOGR)
- zmiana systemu ogrzewania na biomasę w szkole w Mostkach – 22.945 zł. (w tym dotacja z WFOŚiGW – 15.290)
- zamiana systemu ogrzewania w UG - 18.960 zł. (w tym – 13.272 zł z WFOŚiGW)
- wykonanie oświetlenia ulicznego w Golcach – 218 mb linii + 3 szt. oprav -16.580 zł.
- wykonanie oświetlenia ulicznego w Katakach – 60 mb + montaż 2 szt. oprav – 3.000 zł.
- wykonanie oświetlenia uliczne w Jarocinie montaż 4 szt. oprav–2.300 zł.
- budowa sceny (inwestycja nie zakończona) – 627.200 zł. (w tym dotacja I transzy z programu „Odnowa wsi” - 43 672 zł
- budowa przystanku w Domostawie - 4.483
- 22.570 – zakup rębaka



Farmer roku

Mówili o nim i pisała lokalna prasa sprzed kilku laty „Józek mleczarz,” „Rolnik unijny” natomiast ludzie z najbliższej okolicy patrzyli na jego zainteresowanie się produkcją rolniczą, w czasie kiedy rolnictwo coraz bardziej podupadało, z pewnym niedowierzaniem i powątpiewaniem a niektórzy wręcz przepowiadali mu rychły upadek i kompletne bankructwo.



Józef Walczak – bo o nim mowa – mieszka z żoną, dwoma synami i rodzicami w Mostkach – Podporach i tam prowadzi gospodarstwo rolne.

„Józek” z zawodu technik mechanizacji rolnictwa po ukończeniu szkoły, podobnie jak większość młodych ludzi, wcale nie myślał o pozostaniu na tzw. „gospodarce” czyli prowadzeniu indywidualnego gospodarstwa rolnego.

Pracował w składnicy maszyn w Nisku, prowadził sklep, pracował w budownictwie świadcząc usługi remontowo-budowlane. W 1989 roku rodzice przekazali mu gospodarstwo rolne za rolniczą emeryturę, lecz wtedy jego praca polegała na pomocy rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa w wolnym czasie po pracy poza rolnictwem.

W 1993 r. rozpocząłem budowę domu – mówi Józef Walczak - i wtedy sprzedałem konia, bo ojciec kazał mi pracować w polu koniem a tego nie lubiłem (pierwszy ciągnik był kupiony w 1979 r. marki T – 4011). W nowym domu zamieszkaliśmy w 1997 r. Gospodarstwo rolne prowadzili rodzice a właściwie to

mama – Waleria, bo tata Michał Walczak pracował poza rolnictwem.

W latach 70-dziesiątych wybudowali oborę na 5 sztuk bydła, kilka sztuk trzody i konia.

Natomiast ostateczna decyzja o całkowitym poświęceniu się rolnictwu zapadła w 2001 r. kiedy stanąłem przed dylematem znalezienia pracy, co było bardzo trudne, albo wyjechać do pracy za granicę, na co żona nie wyrażała zgody.

Skorzystałem z linii kredytowej w BGZ S.A. „Młody Rolnik” polegającej na dofinansowaniu przez ARiMR spłaty odsetek od kredytu, więc stopa procentowa wynosi 1,2 % i jest ponad dziesięciokrotnie niższa od stopy kredytów komercyjnych.

Starając się o kredyt sporządził tzw. biznes plan, rozpoczął modernizację istniejącej obory, zakupił krowy mleczne zwiększając obsadę do 10 sztuk krów oraz zakupił schładzalnik do mleka.

Za otrzymany kredyt (250 tys. PLN) w 2002 r. przystąpił do rozbudowy obory, zakupił ciągnik rolniczy ŻUBRÓN 2048 A, prasę zwijającą, maszyny rolnicze (ładowacz czołowy, kosiarka dyskowa, owijarka bel), 10 sztuk krów mlecznych oraz zainstalował w oborze linię udojową z 4 stanowiskami udojowymi (kosztowała 48 tys. zł). Rozbudowana obora pozwalała na dodanie dodatkowych 33 legowisk dla bydła.

Od 2002 r. w ramach usługi – schładzanie mleka – przyjmuje mleko do schładzania od rolników (jest na tzw. rolniczym VAT), jest to działalność o znaczeniu marginalnym więc nie ma obowiązku jej rejestrowania.

W 2003 r. ze środków własnych zakupił kombajn zbożowy, siewnicę i siewnik do kukurydzy oraz krowy mleczne, wybudował płytę gnojową o pow. 100 m² ze zbiornikiem na gnojówkę o objętości 56 m³ oraz garaż na maszyny rolnicze, natomiast w 2004 wybudował silos na kukurydzę o objętości 96 m³.

W 2005 r. przy współfinansowaniu przez ARiMR w ramach programu – inwestycje w gospodarstwach rolnych - SPO zakupił ciągnik SAME ROLLER 70W (kosztował 120 tys. zł), wóz asenizacyjny o poj. 6700 l, 5 sztuk jałówek hodowlanych rasy simental (1 sztuka kosztowała 4,5 tys. zł), wybudował zbiornik na gnojówkę o poj. użytkowej 134 m³ oraz rozbudował budynek inwentarski. Te wszystkie inwestycje musiały być wykonane w gospodarstwie, aby spełniało wymogi ochrony środowiska, higieny pozyskiwania mleka i dobrostanu zwierząt, zezwalające na prowadzenie produkcji mleka.

Po tej rozbudowie obora wolnostanowiskowa (bydło chodzi bez uwięzi) może pomieścić 69 sztuk bydła (średnioroczny stan 49 DJP). Są 33 legowiska dla krów, 7 stanowisk na porodowce, 9 kopców dla cieląt, 7 sztuk – część uwięziowa, 12 kopców dla jałówek. Zmodernizowana obora spełnia wymóg zapewnienia



pomieszczeń dla poszczególnych grup wiekowych: jest izolotka, kojce dla dwóch grup cielnych jałówek, stanowiska uwięziowe dla krów i jałówek cielnych, porodówka z siedmioma stanowiskami porodowymi oraz 2 kojce dla cieląt do 3 miesięcy.

Na dzień dzisiejszy rzeczywista obsada jest następująca: 29 krów mlecznych, 1 byczek, 7 jałówek powyżej roku, 5 jałówek poniżej 6 miesięcy, 3 cielęta powyżej 3 miesięcy. Byczek jest na jałówki – pozwala wykryć ruję oraz na krowy słabsze natomiast większość kryć jest sztuczna – inseminacja.

Główny profil produkcji w gospodarstwie to produkcja mleka w oparciu o pasze własne, gdzie podstawą żywienia jest sianokiszka przechowywana w balotach

ekologiczne. W trzecim roku otrzyma certyfikat na produkty i zgodę na znakowanie produktów z gospodarstwa znakiem „produkt ekologiczny.” Przystawianie się gospodarstwa na ekologię odbywa się również ze względów ekonomicznych.

Józef Walczak mówi, że w ciągu ostatnich 5 lat zainwestował w swoje gospodarstwo ok. 700 tys. złotych, natomiast kredyt w 2005 r. przekracza 50 % aktywów czyli ponad 500 tys. zł. O opłacalności nasz rolnik mówi, że cała produkcja mleka pozwala na utrzymanie gospodarstwa, czyli pokrycie wszystkich wydatków związanych z produkcją, dochód ze sprzedaży cieląt i bydła selekcyjnego, płatności obszarowe i inne dofinansowanie z programów rolno środowiskowych



pod gołym niebem. Stosowanie zbilansowanej dawki pokarmowej w oparciu o kompletnie wymieszaną paszę umożliwiła nowo zakupiony, niezastąpiony w tego typu gospodarstwie, wóz paszowy. Hurtowa kwota mleczna wynosi 117 tys. kg. W 2005 r. sprzedaż mleka z gospodarstwa wynosiła ok. 100 tys. litrów.

Rocznie w gospodarstwie jest ok. 35 wycieleń z czego 15 sztuk to cieliczki, które w całości są przeznaczane na remont stada, natomiast wszystkie byczki przeznaczane są na sprzedaż (po przestawieniu się na profil produkcji bydła rzeźnego cały przychówek zostanie w gospodarstwie). Wydłużając okres żywienia cieląt mlekiem udaje się uniknąć przekroczenie kwoty mlecznej. Większość działań inwestycyjnych odbywa się z dofinansowaniem z ARiMR.

W 2005 r. przy współfinansowaniu środków unijnych były: dopłaty bezpośrednie i ONW oraz płatność z tytułu realizacji przedsięwzięć rolno środowiskowych – ekologia – pakiet rolnictwo ekologiczne. Już drugi rok gospodarstwo jest w fazie przestawiania się na

pozwalają inwestować, natomiast na bieżące utrzymanie, czyli tzw. „życie” przeznaczana jest pensja żony, która „nieźle” zarabia poza rolnictwem oraz emerytury rodziców.

Twierdzi, że główny dochód to jest za „grzebanie” w papierach (a już zadbano o to, że papierów jest pod dostatkiem i trzeba im poświęcić mnóstwo czasu) natomiast ciężka praca, nieporównywalnie cięższa od tej np. w hucie nie przynosi wiele zysku. Od 2001 r. – mówi Józef Walczak - uczestniczę we wszystkich dostępnych szkoleniach i sympozjach związanych z chowem bydła i produkcją mleka. Wszystkie cenne nowinki i informacje (np. o organizowanych przetargach na sprzedaż maszyn) uzyskuję z internetu. Przez Internet realizuję wszelkie płatności. Jest tylko kłopot, że połączenie z internetem mam przez modem i trwa to bardzo długo. Mam nadzieję, że wkrótce doczekam się radiowej łączności z internetem.

Działalność Pana Józka została zauważona, ponieważ w 2005 r. otrzymał nadany przez Ministra Rolnictwa medal



„Zasłużony dla rolnictwa” (medal wręczał wicewojewoda na dożynkach powiatowych) a w 2006 r. w 12 edycji ogólnopolskiego konkursu „**Rolnik – Farmer Roku**” został półfinalistą. Gospodarstwo Józefa Walczaka jako wzorcowe posłużyło Instytutowi Zootechniki w Balicach do zorganizowania warsztatów szkoleniowych. Warsztaty były dwudniowe. W pierwszym dniu w gminach dwóch powiatów: nizańskiego i stalowowolskiego odbywały się, przy współudziale Instytutu i Podkarpackiej Izby Rolniczej szkolenia, natomiast w drugim dniu wycieczki uczestników szkoleń (kilka grup) z tych gmin przyjeżdżały do gospodarstwa na tzw. warsztaty. Przez gospodarstwo przewinęło się ok. 300 osób. Przyjeżdżali również rolnicy z województwa kieleckiego, spod Lubaczowa, Leżajska.

Mimo ogromu pracy w gospodarstwie Pan Józef znajduje czas na działalność społeczną. Jest z woli mieszkańców gminy Jarocin delegatem na Walne Zgromadzenie Podkarpackiej Izby Rolniczej i członkiem jej Komisji Budżetowej, jest członkiem Rady Nadzorczej OSM Stalowa Wola, członkiem Podkarpackiego Związku Hodowców i Producentów Mleka, jest członkiem grupy lokalnego działania. Odbiorcą głównego produktu gospodarstwa – mleka jest OSM w Stalowej Woli, z którą współpraca układa się dobrze, za produkt płaci w terminie, zakupuje w jej stacji paliwo, a także pasze o długim terminie płatności.

Gospodarstwo jest kontrolowane przez ARiMR, powiatową weterynarię, firmę Ekogwarancja z Lublina pod względem spełniania wymogów ekologii.

Całkowita powierzchnia gospodarstwa wynosi 86,88 ha w tym 8,41 ha stanowią grunty własne a 73,47 ha to grunty dzierżawione głównie od wspólnoty gruntowej w Zdziarach i od sąsiadów – rolników indywidualnych.

Dzięki temu, że gospodarstwo jest wyposażone w nowoczesny park maszynowy i obora została zmodernizowana „gospodarz” zatrudnia tylko jednego pracownika, do którego ma pełne zaufanie i bez obawy może mu powierzyć tak drogi sprzęt, natomiast pozostałe prace wykonuje sam i pomagają mu rodzice. Sąsiedzi są bardzo przychylni i może liczyć na pomoc sąsiedzką. Mimo, że ojciec ma już 84 lata a mama 78 to ich pomoc w prowadzeniu gospodarstwa jest nieoceniona (nie licząc emerytury, która stanowi wkład w utrzymanie rodziny). Właściwie to rodzice dali solidną podstawę do tego wszystkiego co teraz osiągnął, bo gospodarstwo o pow. 8.41 ha prowadzili wzorowo, zakupili pierwszy ciągnik, wybudowali oborę, którą Pan Józef rozbudował, przekazali mu umiłowanie do ziemi i rolnictwa. Pan Józef ma jeszcze 25 lat do emerytury więc myśli przyszłościowo o swoim gospodarstwie. Uważa, że dużą szansą jest ukierunkowanie działalności na chów bydła rzeźnego. Jest wystarczająca dostępność paszy oraz zagwarantowany zbyt a pracochłonność jest kilkakrotnie niższa. Poza tym, w razie krachu na rynku

skupu mleka (jest to produkt kwotowany) odchów bydła rzeźnego daje szansę na łagodne przejście na nowy opłacalny profil produkcji.

Józef Walczak jeszcze nie wie czy wychowuje swojego następcę - „dziedzica”, chociaż ma dwóch synów. Zapytany, co powiedziałby młodym ludziom, którzy nie wiedzą co robić, pozostać na wsi czy wyjechać odpowiada, że każdy kto akceptuje taki rodzaj pracy, lubi wieś, nie boi się inwestować ma duże możliwości rozwoju korzystając z dopłat bezpośrednich, z programów rolno środowiskowych, dostępnych, tanich kredytów na zakup maszyn a zwłaszcza gdy gospodarstwo ma dużo użytków zielonych i spełnia kryteria tzw. żywotności ekonomicznej, kierując się na chów bydła rzeźnego po kilku latach może mieć niezłe zyski i rozwinąć produkcję. Wiadomo, że nie może być w naszej gminie dobrze prosperujących ok. 1000 gospodarstw rolnych jak dotychczas ale kilkanaście (choć dwa, trzy w każdym sołectwie) ma duże szanse. Zachęca każdego, kto jeszcze ma w swoim gospodarstwie bydło aby się go nie wyzbywał i nie rezygnował z chowu, bo jest duży zbyt na młode bydło rzeźne. Patrząc na przykład Józka, zwłaszcza jego entuzjazm i wiarę w sens swoich nowatorskich poczynań można wysnuć wniosek, że nie należy się zrażać gdy w młodości nie przejawia się zbytniego zainteresowania rolnictwem („młodość ma swoje prawa”), bo mogą być różne motywy „odkrycia powołania” nawet do pracy w rolnictwie. Zamiast wyjeżdżać do pracy na plantacjach rolników w innych krajach można spróbować pracować na swoim i zatrudniać innych wykorzystując przy tym możliwości jakie stają przed polskim rolnictwem (programy rolno środowiskowe, mają wejść wszystkie płatności do tzw. „krów mamek” itp.).

Generalnie oddziaływanie UE na polskie rolnictwo jest takie, aby zachęcać do utrzymania produkcji na dotychczasowym, średnim poziomie (dopłaty obszarowe, ekstensywna uprawa łąk itp.) a tam gdzie ma miejsce kwotowanie (np. produkcja mleka) celem jest ograniczenie produkcji ale „Polak potrafi”.

Pan Józef w pierwszej kadencji samorządu w latach 1990 – 1994 był radnym gminnym i członkiem zarządu a po czteroletniej przerwie w III kadencji 1998-2002 znowu zasiadał w Radzie Gminy Jarocin. W 2003 r. był starostą dożynek Powiatu Nizańskiego, które odbyły się w Zdziarach w gminie Jarocin. Chociaż gospodarstwo Józefa Walczaka i poziom prowadzonej w nim produkcji jest chlubą dla gminy Jarocin, to ustawodawca nie przewidział możliwości udzielania konkretnej pomocy ze strony samorządu dla takiej działalności. Jedyne co gmina mogła uczynić to umożliwić bezzwłoczne uzyskiwanie wszelkiego rodzaju zaświadczeń i poświadczeń oraz stwarzać niezbędną infrastrukturę (drogi, wodociąg, kanalizacja, telefonizacja).

JR



Muzeum w Michniowie

Michniów jest niewielką wioską niedaleko Kielc. Znajduje się tam Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej. Dlaczego właśnie tam? Otóż w okresie okupacji Michniów był dwukrotnie pacyfikowany. Pierwsza pacyfikacja wsi miała miejsce 30 marca 1940 roku, kiedy to w odwecie za działalność dywersyjną oddziału majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” aresztowano i następnie rozstrzelano ok. 100 mężczyzn. Ponowna w dniu 11 lipca 1943 r. była odwetem za działalność licznych oddziałów partyzanckich, w tym przede wszystkim Jana Piwnika „Ponurego”. Strzelano wtedy do mężczyzn, kobiet i dzieci, a ocalałych palono żywcem. Tej nocy w Michniowie zginęły 103 osoby, a 28 zostało aresztowanych (z tego 10 wysłano do obozów koncentracyjnych, a 18 wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec).

W odwecie w nocy z 12 na 13 lipca oddział złożony z 100 ludzi pod dowództwem „Ponurego” zatrzymał koło Berezowa pociąg Kraków - Warszawa. W wyniku potyczki rannych lub zabitych zostało ponad 70 Niemców. Po stronie polskiej rannych zostało 5 żołnierzy. Na odpowiedź niemiecką nie trzeba było długo czekać. Jeszcze tego samego dnia oddziały policji ponownie wkroczyły do Michniowa. Tym razem zastrzelono bądź spalono żywcem 100 osób. Najmłodsza ofiara, bestialsko zamordowany przez hitlerowców Stefanek Dąbrowa liczył zaledwie 9 dni. 13 lipca został ochrzczony w kościele we Wzdole. Zginął wraz ze swymi rodzicami chrzestnymi. We wsi nie pozostał ani jeden budynek. Był to koniec Michniowa, który już w czasie okupacji

stał się symbolem męczeństwa społeczeństwa polskiego. Po wojnie podjęto - uwieńczone sukcesem - starania zbudowania we wsi Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej. Michniowskie muzeum gromadzi pamiątki związane z martyrologią polskich wsi. Znajduje się tam wiele krzyży z wiosek spacyfikowanych przez Niemców w czasie okupacji. Jest między innymi krzyż z Majdanu Goleczańskiego. Brakuje natomiast krzyży upamiętniających pozostałe pacyfikowane wioski z naszej gminy. Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Państwa Jarocin ma zamiar przygotować w najbliższych miesiącach uroczystość obsadzenia krzyży z tabliczkami informującymi o pacyfikacji innych wiosek z gminy Jarocin. Krzyże te prawdopodobnie osadzone będą na kamieniu znajdującym się u wejścia na plac z krzyżami (zdjęcie obok)

ZW

Leśniczówka w Katach

Gmina Jarocin wzbogacona została o bardzo ładny obiekt w postaci wybudowanej przez Nadleśnictwo Rozwadów leśniczówki. Obiekt ten powstał w ubiegłym roku w Katach. Nadleśnictwo miało pewne problemy ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie ze względu na projektowaną nieopodal trasę szybkiego ruchu S – 19. Gmina Jarocin wsparła jednakże starania Nadleśnictwa poprzez wydanie warunków zabudowy dla tej inwestycji.

/an/



Krzyż z Majdanu Goleczańskiego



Pieta u wejścia do Muzeum



Kamień zarezerwowany dla Gminy Jarocin.





Państwo Jarocin – miejscem spotkań przyjaciół ponad granicami

Pod powyższym hasłem przebiegać będzie tegoroczna impreza w Jarocinie, gdyż taki tytuł zawierał wniosek o dotację zgłoszony przez gminę do programu INTERREG III Tacis na tzw. Mikroprojekty. Jest to program współpracy Polska – Białoruś – Ukraina. Gmina otrzyma na imprezę z tego programu 22 500 zł oraz dodatkowo 3000 zł. z budżetu państwa. Wiadomo już, że impreza odbędzie się w dniach 12 – 13 oraz 15 sierpnia. Gwiazdami poszczególnych dni będą: w dniu 12 – Negatyw oraz Easy Riders (ex Hetman), 13 – Czerwone Gitary oraz Gronicki natomiast 15 – Verba. Przewidziane są także występy zespołów ze współpracującego z gminą Jarocin Radziechowa na Ukrainie. Nie wiadomo jeszcze, gdzie się odbędzie impreza, gdyż planowaliśmy ją nad Gilówką w miejscu budowanej estrady. Budynek estrady będzie wprawdzie gotowy do wykorzystania lecz nie wiadomo, czy przyległy teren nadawał się będzie do jej organizacji. W ostateczności impreza prawdopodobnie odbędzie się na terenie szkolnym.

Przygotowania do Biegów Zwycięstwa – 2006

Już jest niemal pewnym – o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności – że także w bieżącym roku odbędą się w Jarocinie **Biegi Zwycięstwa nad bolszewikami „Goń bolszewika, goń” imienia Sebastiana Małka i Jana Koziola**. W ten sposób uczczona zostanie kolejna rocznica Bitwy Warszawskiej, którą lord D’Abernon nazwał 18 – stą decydującą bitwą w historii świata. Impreza będzie także hołdem złożonym bohaterskim mieszkańcom Jarocina, uczestnikom walk polsko – bolszewickich 1920 roku. W latach polski ludowej osoby wyróżnione najwyższym państwowym odznaczeniem bojowym skazane zostały na przemilczenie, gdyż rzekomo walczyli w niesłusznej sprawie. Dopiero kilka dziesiątków lat po ich śmierci można i trzeba im oddać sprawiedliwość. W ubiegłym roku Biegi Zwycięstwa przeprowadzono w trakcie Spotkań Rodziny w Państwie Jarocin. Były one właściwie improwizacją, wprowadzoną do programu w ostatniej chwili. Nie miały dlatego też odpowiedniej oprawy artystycznej. Wójt Gminy przypomniał tylko z estrady sylwetki obu patronów tych zawodów, zaś pani Anna Łyko dyrektor GOKSTiR wyrecytowała tekst piosenki „*Cud nad Wisłą sierpień 1920 r. czyli Polska młódka*”.

W tym roku będzie inaczej. Biegi staną się samodzielną, jednodniową imprezą z odpowiednią oprawą artystyczną. Uroczystości rozpoczną się Mszą Św. w intencji Ojczyzny, następnie zaś złożone zostaną kwiaty na grobie jednego z patronów Biegów a mianowicie Sebastiana Małka, pochowanego na miejscowym cmentarzu.

Regulamin

Ogólnopolskich Biegów Zwycięstwa nad bolszewikami „Goń bolszewika, goń” imienia Sebastiana Małka i Jana Koziola, kawalerów orderu Virtuti Militari

I. CEL IMPREZY:

- uczczenie 86 rocznicy zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej podczas wojny polsko – bolszewickiej z 1920 r.
- uczczenie Święta Wojska Polskiego
- upowszechnienie biegania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych jako najprostszej formy czynnego wypoczynku
- promocja gminy Jarocin

II. ORGANIZATOR

- Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin oraz MLKS „Gloria” Jarocin - Harasiuki

WSPÓLORGANIZATORZY:

Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji
Urząd Gminy w Jarocinie

TERMIN I MIEJSCE

- 15 sierpnia 2006 roku (wtorek) godz. 16.00 Start i meta - Droga powiatowa Jarocin – Nalepy – obok nowo wybudowanej estrady

IV. UCZESTNICTWO

W biegach mogą startować wszyscy chętni, kluby sportowe, niezrzeszeni - posiadający aktualne badanie lekarskie. W biegu głównym mogą startować zawodnicy, którzy ukończyli 16 lat.

V. ZGŁOSZENIA

Należy nadsyłać na adres: Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin 37 – 405 Jarocin 159 z dopiskiem „Biegi Zwycięstwa” lub telefonicznie: (015) 8 713 141 lub fax. (015) 8 713 138

- w biegach młodzieżowych należy posiadać kartę z danymi: imię i nazwisko, miejscowość i rok urodzenia.
- w biegach młodzieżowych starty odbywać się będą w kategoriach wiekowych a nagradzanie odbywać się będzie w poszczególnych rocznikach 1986 – 1995
Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu biegu od godz. 14.00 do 16.00 na miejscu startu.

VI. PROGRAM ZAWODÓW

- 16.15 - 400 m. Dziewcząt - 1996 i młodsze
- 16.20 - 400 m. Chłopców - 1996 i młodszy
- 16.25 - 800 m. Dziewcząt - 1994/95
- 16.35 - 800 m. Chłopców - 1994/95
- 16.45 - 800 m. Dziewczęta - 1992/93
- 16.55 - 800 m. Chłopców - 1992/93
- 17.05 - 800 m. Dziewcząt - 1990/91
- 17.15 - 800 m. Chłopców - 1990/91
- 17.25 - 800 m. Dziewcząt - 1986/89
- 17.35 - 800 m. Chłopców - 1986/89
- 17.45 - 6 000 m. Bieg Główny - kobiet i mężczyzn
- 18.15 - dekoracja biegów młodzieżowych
- 18.30 - dekoracja biegu głównego

**VII. KLASYFIKACJA BIEGU GŁÓWNEGO 6 km**

- kobiety - tylko klasyfikacja „OPEN”
- mężczyźni - klasyfikacja generalna i w kategoriach wiekowych:

I. - do 19 lat III - 30-39 lat V - 50 - 59 lat
II - 20-29 lat IV - 40-49 lat VI - 60 i starsi

VIII. NAGRODY

W biegu głównym:

- za zajęcie I - VI miejsca kobiet i mężczyzn
- za zajęcie I - III miejsca - puchary
- za zajęcie I - III miejsca w kategoriach wiekowych mężczyzn /mężczyźni nagrodzeni w biegu głównym nie otrzymują nagród za kategorię wiekową/. Forma i wysokość nagród w biegu głównym i w kategoriach wiekowych uzależniona jest od sponsorów.

BIEGI MŁODZIEŻOWE - za miejsce I – III - medale i nagrody rzeczowe otrzymują zawodnicy każdego rocznika - wyjątek kategoria junior

- wszyscy, którzy ukończą bieg główny i biegi młodzieżowe otrzymują dyplomy uczestnictwa

IX. UWAGI KOŃCOWE

- o sprawach końcowych decyduje organizator
- rezerwacja noclegów do dnia 10.08.2006 r.
- zawodnicy ubezpieczają się we własnym zakresie.
- wysokość nagród uzależniona będzie od hojności sponsorów

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Odnowiony pomnik

Przejeżdżający drogą od „krajówki” do Jarocina zauważyli, że zmienił się wygląd pomnika znajdującego się kilkadziesiąt metrów od skrzyżowania. Pomnik ten upamiętnia miejsce śmierci dwóch partyzantów, którzy zginęli w potyczce z Niemcami w maju 1944 roku. W miejsce popękanego cokołu wykonanego kilkadziesiąt lat temu pojawił się cokół z kamieni granitowych. Granit ten pochodzi z rozebranej mównicy, która znajdowała się przy pomniku grunwaldzkim w Jarocinie. Do odnowienia czeka jeszcze pomnik w Grabie. Stanie się to prawdopodobnie jeszcze w tym roku.



ZW

SPRAWOZDANIE**Ze stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego na terenie działania posterunku policji w Jarocinie za 2005 rok**

Najbardziej niebezpiecznymi miejscami na terenie działania PP Jarocin są:

- Droga krajowa nr 19 na odcinku Zdziary — Domostawa, gdzie dochodzi do największej liczby wypadków drogowych,
- Lokal „Las Vegas” w m. Zdziary - pobicia, rozboje, kradzieże z włamaniem do pojazdów na parkingu
- Wszystkie placówki handlowe na terenie Gminy — obiekty najczęściej narażone na kradzieże z włamaniami.

Funkcjonariusze Posterunku Policji w Jarocinie w 2005 roku wszczęli łącznie 80 postępowań przygotowawczych (w 2004 - 90) z czego do dalszego prowadzenia pozostało 3 postępowania, zawieszonych pozostało 3 postępowania z uwagi na fakt, że osoby podejrzane o ich popełnienie przebywają poza granicami kraju, a zakończonych zostało 77 postępowań przygotowawczych. W rozbiciu na wybrane kategorie popełnionych przestępstw przedstawia się to następująco:

Lp.	Rodzaj przestępstwa	2004	2005
1.	Kradzież z włamaniem	15	12
2.	Kradzieże inne ogółem	17	11
3.	Fizyczne i psychiczne znęcanie się	4	3
4.	Wypadki drogowe	9	5
5.	Groźby karalne	0	1
6.	Požary	2	3
7.	Bójki i pobicia	4	4
8.	Zniszczenie mienia	1	3
9.	Rozbój	0	2
10.	Uchylenie się od obow. alimentacyjnego	2	0
11.	Z Ust. o prawie budowlanym	1	1
12.	Z Ust. o wychowaniu w trzeźwości	1	1
13.	Przywłaszczenie	0	2
14.	Nagły zgon	2	1
15.	Znieważenia funkcjonariuszy Policji	1	1
16.	Wymuszenie zwrotu wierzytelności	0	1
17.	Kierowanie w stanie nietrzeźwości pojazdami mechanicznymi	16	12
18.	Kierowanie w stanie nietrzeźwości	12	17



Analizując powyższe zestawienie należy stwierdzić, że zakończone postępowania przygotowawcze w 42 przypadkach przesłano do Prokuratury Rejonowej w Nisku z wnioskiem o sporządzenie aktu oskarżenia. Jeżeli chodzi o przestępstwa popełnione przez nietrzeźwych kierujących pojazdami to w przypadku przestępstw z art. 178a §1 kk zanotowano spadek w stosunku do roku 2004 r. z 16 do 12 przestępstw a w przypadku art. 178a §2 kk nastąpił wzrost z 12 do 17 przestępstw. W 29 przypadkach sprawy przesłano do Prokuratury Rejonowej w Nisku z wnioskiem o zatwierdzenie sporządzonych aktów oskarżenia. Natomiast 1 postępowanie przygotowawcze zakończone zostanie w styczniu 2006 r. (Sprawozdanie zostało przedłożone 17 stycznia – przyp. Red.) Spośród 80 przeprowadzonych postępowań przygotowawczych zaledwie w 21 przypadkach nie udało się ustalić sprawców przestępstw.

W kolejnych 14 sprawach, postępowania przygotowawcze umorzono wobec braku cech przestępstwa. Z przedstawionej analizy wynika, że w okresie sprawozdawczym nastąpił spadek przestępstw (z 90 w roku 2004 do 80 w roku 2005 r.). Ogólnie odnotowano spadek przestępstw kradzieży z włamaniem oraz kradzieży innych. W tego typu sprawach udało się ustalić 4 sprawców kradzieży.

Na poczucie bezpieczeństwa oraz poprawę porządku prawnego znaczny wpływ ma również naruszanie przepisów administracyjnych oraz różnych form i odmian patologii społecznej. W przedstawionym poniżej zestawieniu porównawczym zawarte zostały wyniki uzyskane przez funkcjonariuszy Posterunku Policji w Jarocinie w 2005 roku w odniesieniu do wyników uzyskanych w 2004 roku :

Lp.	Temat	2004 r.	2005 r.
1.	Ilość represjonowanych osób	75	50
2.	Ilość nałożonych MK Gotówkowe Kredytowane	66 1 65	43 0 43
3.	Ilość sporządzonych wniosków	17	14
4.	Ilość spraw nie wykrytych	8	7
5.	Ilość odwiedzin posesywnych	570	527
6.	Ilość spotkań z młodzieżą	10	24

Z powyższego zestawienia wynika, że w okresie sprawozdawczym w znacznym stopniu zmniejszyła się ilość nałożonych mandatów karnych w sumie o 23. Z powyższego wynika, że funkcjonariusze Posterunku Policji w Jarocinie nałożyli ogółem 43 mandatów karnych na łączną sumę 5.500zł. — z tego 7 mandaty karne na kwotę 750 zł. to mandaty za wykroczenia porządkowe (m.in. za spożywanie napojów alkoholowych w miejscach publicznych — 5, za nie trzymanie psa na uwięzi — 1 i 1 za inne wykroczenia). Ponadto w ramach codziennych służb patrolowo - obchodowych policjanci PP w Jarocinie wylegitymowali łącznie 1033 osób, oraz przeprowadzili 761 kontroli pojazdów. Jeżeli chodzi o odwiedziny posesyjne to pozostały one na poziomie roku ubiegłego w ilości 527, co w 2004 wynosiło 530. Ilość przeprowadzonych spotkań z dziećmi i młodzieżą wzrosła z 10 w 2004 roku do 24

w 2005 roku. W trakcie przedmiotowych spotkań zgodnie z zadaniami zaplanowanymi do realizacji w harmonogramie pracy na 2005 rok dzielnicowy poruszył problemy życia codziennego, zagrożenia przestępczością, sposoby skutecznego zabezpieczania mienia, oraz inne sprawy związane z programem „Bezpieczna Gmina”. Ponadto zorganizowano i przeprowadzono w szkołach podstawowych na terenie gminy spotkania z dziećmi klas „O” i „I – III” w trakcie których, omówiono zasady bezpiecznego poruszania się po drogach.

Zorganizowano także w szkołach podstawowych eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Ruchu Drogowym oraz w okresie ferii zimowych spotkania z młodzieżą szkolną w szkołach w Jarocinie i Domostawie organizując przy tym konkurs pod hasłem „Bezpieczne Ferie 2005 r.” Powyższe przedsięwzięcia odniosły zamierzony skutek, ponieważ spadła ilość wypadków drogowych z 9 w 2004 r. do 45 w 2005 r. W odnotowanych na terenie działania PP Jarocin wypadkach drogowych nie uczestniczyły dzieci. W 2005r odnotowano poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie Gminy Jarocin. Z 5 odnotowanych wypadków drogowych 4 zostały umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego, 1 pozostał do prowadzenia w 2006 r. Nie odnotowano ofiar śmiertelnych w zaistniałych zdarzeniach.

Ilość przeprowadzonych interwencji w poddanym analizie okresie wzrosła z 55 przeprowadzonych w 2004 r. do 74 w 2005r. Zaznaczyć jednak należy, że spośród nich zaledwie 5 dotyczyło przemocy domowej gdzie sporządzono niebieskie karty. Analizując pozostałe zadania, jakie były zakreślone do realizacji w 2005 roku należy stwierdzić, że zostały one zrealizowane w sposób zamierzony i prawidłowy. Analizując pracę prewencyjną należy nadmienić o wspólnych służbach patrolowych z Posterunkiem Policji w Ulanowie oraz Ogniwnem RD - KPP Nisko. Służby te w większości w godzinach 22 — 06 sprawdziły się co mogą potwierdzić uzyskane wyniki prewencyjne. Należy także podkreślić dobrą współpracę ze służbami leśnymi Leśnictwa Katy oraz Nadleśnictwa Rozwadów z którymi prowadzone były wspólne patrole kompleksów leśnych, co przyczyniło się do spadków dokonywanych kradzieży drzewa. W końcowej fazie tych podsumowań należy wspomnieć o bardzo dobrej współpracy z Wójtem Gminy Jarocin, Urzędem Gminy w Jarocinie, funkcjonariuszami KPP Nisko oraz innymi instytucjami współpracującymi. Owocem tej współpracy jest wspólny zakup nowego radiowozu dla tutejszej jednostki policji, koszty zakupu pokryte zostały przez Urząd Gminy w Jarocinie i KWP Rzeszów.

Należy także kontynuować współpracę z innymi jednostkami Policji, Strażą Leśną, a także Wójtem Gminy Jarocin oraz Sołtysami i Radami Sołeckimi poszczególnych sołectw.

Sporządził:

Kierownik Posterunku Policji w Jarocinie
mł. asp. Tadeusz Gęśla



Wojna to nic dobrego

W piątym roku trwania II wojny światowej wielu młodych ludzi z terenu gminy Jarocin zostało zmobilizowanych do wojska. Mobilizacja miała związek z dotarciem frontu w nasze okolice. Pobór został przeprowadzony pod koniec sierpnia 1944 przez RKU w Nisku. Powoływani zostali pod broń urodzeni w latach 1921 – 1924. Jednym z nich był pan Jan Małys z Jarocina – z rocznika 1921. Oprócz niego trafili wtedy do wojska: Mika Jan, Węgliński Eugeniusz, Pokój Marian, Karkut Stanisław, Albin Otto z Jarocina, Kuczyński Michał z Majdanu Golczańskiego oraz Kotwica Michał i Paleń Stanisław z Szyperek.

Do książeczki wojskowej komisja poborowa wpisała panu Małysowi funkcję telefonisty 3 Pułku Piechoty – Pluton łączności.

Do wojska skierowany został w dniu 9 września do 9 – tego zapasowego pułku piechoty w Lublinie - Majdanku. Przysięgę wojskową składał już po miesiącu w dniu 12 października. Natomiast 20 października przydzielony został do plutonu łączności 7 kompanii strzelców 3 – ciego batalionu 3 – ciego Pułku Piechoty 1 Dywizji. Wraz z innymi rekrutami przeszedł pieszo drogę z Majdanka w Lublinie do Rembertowa. Tu odbyło się krótkie przeszkolenie. W przypadku telefonistów dotyczyło ono odpowiedniego rozciągania w terenie kabli telefonicznych dla zapewnienia łączności pomiędzy pierwszą linią frontu a dowództwem. Jak wspomina pan Małys ćwiczenia były przeprowadzone także w podwarszawskich Markach na jeziorze. Uczono tam telefonistów jak umieszczać kable w wodzie aby łodzie nie mogły o nie zawadzić. Pokazywano sposoby sztukowania kabli oraz ich uziemienia umożliwiające zapewnienie łączności. Można to było zrobić kawałkiem znalezionego drutu, w ostateczności nawet podłączyć do rynny.

Jakkolwiek już w sierpniu wojska sowieckie wraz z I Armią WP zajęły prawobrzeżną część Warszawy to nie podejmowały dalszej ofensywy w celu całkowitego oswobodzenia lewobrzeżnej części i przyjsciu w ten sposób z pomocą powstańcom. „Żołnierzom polskim tłumaczono, że ofensywa nie była jeszcze odpowiednio przygotowana” - mówi pan Jan - „Niemcy rzucali ulotki, w których pisali, że zostawiliśmy dobre ziemie na wschodzie a tu mamy same piaski.”

„Każdy batalion- opowiada dalej - miał do zabezpieczenia kilometrowy odcinek przeprawy przez Wisłę. Gdy Wisła była zamrznięta, w przeręblach były kije postawione, żeby tam nie wpaść. W momencie ofensywy woźnica, który powoził wozem załadowanym sprzętem do zapewnienia łączności, chociaż był bardzo doświadczonym to bał się wjechać na lód na Wiśle. Żołnierze wtedy mu pomogli sami wpychając wóz na

lód. Po przebyciu Wisły w dniu 17 stycznia skierowani zostaliśmy na południe gdzie przeprowaliśmy się przez Pilicę. Za tydzień znowu byliśmy w Warszawie, gdzie odbyła się defilada z udziałem Roli - Żymierskiego i Bieruta.

Widziałem zniszczoną, całą w gruzach Warszawę. Trudno tam było przejść. Ludzi w Warszawie prawie nie było, gdyż Niemcy powywozili ich po powstaniu warszawskim.

Zakwaterowani zostaliśmy na terenie gazowni. Widzieliśmy jak żołnierze sowieccy się zachowują. Poniszczyli jeszcze ocalale domy, bo palili w kuchniach czym popadło. Nie uszanowali też żadnych znalezionych dokumentów, chociaż Polacy prosili ich aby ich nie niszczyć, gdyż będą potrzebne po wojnie. To było polskie wojsko ale dowództwo było sowieckie. Na piechotę my szli. 25 stycznia zdobyliśmy Bydgoszcz. Tam chłopaki zaśpiewali: „szósty roczek wojny minął”. Najtrudniejsze walki były na tzw. Wale Pomorskim. Niemcy mieli tam pobudowane w latach trzydziestych bunkry, transzeje. Bunkry były cementowe, posiadały drzwi stalowe i trudno je było zdobyć. Nasi czołgiści dużo rozstrzelali Niemców a także Ślązaków. Raz to nawet o mało co mnie czołg niemiecki nie zmiażdżył gdyż przejechał, tylko 1 m. ode mnie. Jako, że byłem w łączności batalionowej, więc zawsze musiałem być w pierwszej linii. Wtedy zajęty telefonowaniem nawet nie zauważyłem jak nadjeżdża. Ruscy grozili nawet rozstrzelaniem, gdy nie było na czas łączności. Tu było najgorzej. Niemcy mieli snajperów a my musieliśmy pod ich ostrzałem rozciągać kable i jak się gdzieś przerwały, łączyć je. Trzeba było nieść bęben z kablem oraz aparat. Aparaty mieliśmy najpierw sowieckie, induktorowe w oprawie z drewna. Później zdobywaliśmy aparaty niemieckie. Karabin



Pan Małys /z prawej/ z kolegą.

na plecach. Nieraz człowiek cały był mokry. Trzeba było później leżeć w tym śniegu. Człowiek był młody to to wytrzymał.



W dniu 19 lutego 1945 pod Schonfend zostałem ranny. Stało się to wtedy, gdy z kolegą Michałem Szczerbatym (pochodził z Lwowa a przed wojną służył w kawalerii) znaleźliśmy się w bezpośredniej bliskości linii niemieckich a nasi odcięli już nam łączność. Zostałem ranny w pozycji leżącej w prawą łopatkę. Z początku nic nie czułem. Szczerbaty zapytał się czy mogę się poruszać. Powiedziałem, że mogę. Jednakże nie mogliśmy się ruszyć gdyż znajdowaliśmy się pod ostrzałem niemieckim. Nie wiedzieliśmy co robić. Dopiero gdy się ściemniło, cofając się według rozciągniętego wcześniej przez nas kabla trafiliśmy na swoich telefonistów do batalionu. Okazało się, że miałem ranę wielkości 17cm. na 9cm. W batalionie dali mi zastrzyk. W pułkowym powtórzyli a w dywizyjnym zrobili operację. Odbyło się to w warunkach prymitywnych. Ze względu na brak światła, operacje odbywały się przy świetle z samochodu. To był polowy szpital dywizyjny. Rannych było dużo i nie przejmowano się nimi zbyt. Ja i tak miałem dużo szczęścia, że zajęto się mną od razu. W tym samym czasie zbagatelizowano ranę jednego z żołnierzy. Powiedziano mu, że jest lekko ranny i zajmą się nim później. Po trzech dniach dostał gangreny i niedługo zmarł. Później trafiłem do szpitala w Bydgoszczy na ulicy 1 Maja. W szpitalu dawali mało jeść. Ale nie tylko to. Jak nam zupę dawali to pływały w niej robaki z mąki. Pacjenci – żołnierze napisali wtedy słowa: „Za to co my wojowali to nam z robakami zupę dali”.

Pan Małys wielokrotnie powtarza, że „wojna to nic dobrego nie dała”. Opowiada jak wielkie trudy i niebezpieczeństwa musieli znosić żołnierze. Ale nie tylko oni. Cywile także. Mówi: „Jak zdobywaliśmy wioskę wielkością zbliżoną do Jarocina to ruscy gwałcili kobiety, nie patrząc na ich wiek. Jeden z Polaków ze Lwowa mówił do nich „Co wy robicie, to przecież są dzieci?” Mało co nie został przez ruskiego żołnierza zastrzelony. Była duża różnica pomiędzy zachowaniem żołnierzy polskich i sowieckich. Niemki jak miały możliwość to uciekały tam, gdzie byli Polacy. Jak byłem w Deutchkrone, to przyszły kobiety do kapelana i skarżyły się na to, co ruscy z nimi robią. A ksiądz im mówił: „Dzieci, ja to wszystko wiem. Ale żebym mógł was gdzieś wziąć. Ale gdzie ja was wezmę”. Jak byliśmy na Pomorzu to sowieci wszystkich napotkanych tam traktowali jak Niemców. A wśród nich byli też Polacy. Ruscy wszystko niszczyli. Jak kwatrowali w domach to palili meblami, niszczyli książki. Było bardzo zimno. Nieraz i głodno. Zdarzało się, że gdy nieśli zupę, to potknęli się o dołek i już żołnierze musieli głodować. W Niemczech nie było chleba, gdyż piekarnie były zniszczone, ale były za to amerykańskie 800 gramowe konserwy, które dzielone były na 8 żołnierzy. Podobnie było z dzieleniem chleba, o ile był. Niemcy

zaminowywali opuszczone tereny i obiekty, nawet kuchnie. Zaminowana także była w jednym miejscu harmonia (akordeon). Trzeba było być bardzo ostrożnym. Czasem pocisk trafił w kuchnię i też nie było nic do jedzenia.

Byliśmy ubrani w bluzy, spodnie i płaszcze. Jak się szło, to człowieka na wylot przesywał wiatr. Najgorzej było zimą, gdyż nocowaliśmy po stodołach i stajniach a nieraz w lesie. Gałązek się wtedy nałamało, ażeby tylko bezpośrednio nie na śniegu. Zresztą kto tam o nas dbał. Ruscy chcieli aby Polaków jak najwięcej wyniszczyć. Starsi żołnierze opowiadali jak wyglądała bitwa pod Lenino, jak Polaków dali na najgorszy odcinek. Niektórzy uciekali. Siedmiu z nich rozstrzelano za dezercję. Ci polscy żołnierze, którzy przyszli ze wschodu opowiadali, jaką katorgę tam przeżyli. Wywożono ich daleko na wschód w las lub szczerze pole i musieli tam sobie radzić. Zaczynali od wybudowania ziemianki.

Pan Małys przebywał w szpitalu do 15 sierpnia. Jakkolwiek wojna się już zakończyła nie oznaczało to powrotu do domu. W dniu 16.VIII 45 skierowany został do macierzystej jednostki natomiast 15. IV 46 – przeniesiony do 40 – tej komendy 9 – tego oddz. Wojsk Ochrony Pogranicza. Trafił wtedy z Warszawy do Starego Sącza, Muszyny, Piwnicznej. Później na Dolny Śląsk.

W listopadzie 1946 zdemobilizowany na podst. Rozkazu Naczelnego D-cy W. P. powrócił do domu. Czyli w wojsku był 2 lata i 3 miesiące. Zapis w książeczce wojskowej potwierdza, że p. Małys brał udział w walkach 1 D. P. od 20. 10. 1944 do 19. II. 1945 – o Jabłonną, Warszawę i Wał Pomorski.

Uchwałą Rady Państwa z 29 kwietnia 1981 r. otrzymał *Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski*, od Ministra Obrony Narodowej zaś *Medal za udział w Walkach o Berlin*.

Po wojnie władza obiecywała walczącym na froncie żołnierzom pierwszeństwo chociażby w uzyskaniu pracy. Nie było jednak dla niego pracy na miejscu. Musiał więc pojechać do Nowej Rudy na Dolnym Śląsku, gdzie w fabryce włókienniczej pracowały jego siostry. Przez 4 i pół roku pracował tam obsługując sześć krosien. Gdy starał się o pracę, to najczęściej słyszał, że to nieważne co się robiło w czasie wojny. Teraz trzeba się społecznie udzielać i namawiano go do wstąpienia do Partii. On jednak odmawiał. Dopiero w 1960 r. jedna osoba pomogła mu załatwić pracę w Hucie Stalowa Wola, gdzie pracował do emerytury.

Opr. ZW



Powiatowe Święto Ludowe w gminie Jarocin

Zielone Świątki jest to ludowa nazwa święta kościelnego - Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, zamykającego wielkanocny cykl świąteczny, uznanego za jedno z najstarszych i największych świąt w kościelnym kalendarzu liturgicznym, które początkowo było łączone z Wielkanocą a od IV w. zaczęto je obchodzić jako odrębne święto, w niedzielę i poniedziałek, siedem tygodni, pięćdziesiąt dni po Wielkanocy. Dzień Zesłania Ducha Świętego to w polskiej tradycji także Święto Ludowe, święto ruchu ludowego i całej wsi. Jego geneza sięga początków polskiego ruchu ludowego, bo już 30 maja 1903 roku ludowcy galicyjscy podjęli uchwałę uznającą dzień raławickiej Wiktorii jako Święto Ludowe i wzywającą do obchodzenia go w dniu 4 kwietnia w hołdzie pamięci Kościuszki. Święto Ludowe szybko się przyjęło, obchodzono je w całej Galicji, zwłaszcza we wsiach i miasteczkach, gdzie aktywnie działali ludowcy. W 1931 r. kongres połączeniowy stronnictw chłopskich uchwalił, że Święto Ludowe będzie obchodzone w całym kraju w dzień Zielonych Świątek i tak jest do dzisiaj.

Powiatowe obchody Święta Ludowego w br. działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego z powiatu nizańskiego zorganizowali w gminie Jarocin. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Jarocinie, której przewodniczył ksiądz proboszcz Tadeusz Kuźniar w asyście proboszcza z Domostawy - Ks. Stanisława Konika. Celebrans przedstawił genezę powstania

obchodzonych świąt oraz wygłosił okolicznościowe kazanie. W czytaniach liturgicznych i modlitwie wiernych uczestniczyli działacze jarocińskiego PSL-u: Stanisław Siek, Bogusław Iskra, Henryk Siek, Józef Węgliński, Kazimierz Bąk a organizację „pomagała” orkiestra dęta OSP Zarzeczce.

W Mszy Świętej uczestniczyli czołowi działacze powiatowego i gminnego PSL oraz ich sympatycy na czele ze Starostą Nizańskim -Januszem Nawrockim, Wice- starostą Janem Zaniem, Przewodniczącym Rady Powiatu Nizańskiego – Gabrielem Walińko, Prezesem ZG PSL w Jarocinie – Stanisławem Siekiem, Przewodniczącym Rady Gminy w Jarocinie – Bogusławem Iskrą.

Część oficjalna z uwagi na deszczową pogodę odbyła się w domu weselnym w Szyperkach („Pod Bykiem”). Przy akompaniamencie dętej orkiestry OSP Zarzeczce odśpiewano Hymn państwowy i Rotę. Starosta Nizański Janusz Nawrocki oraz Senator RP Aleksander Bentkowski wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Po części oficjalnej odbył się piknik ludowy z udziałem licznie zaproszonych gości. Z ludowymi przyśpiewkami wystąpił zespół śpiewaczy KGW w Zdziarach, w repertuarze dowolnym zaś mieszkańców Jarocina Stanisław Jarzynka.

JR

Kronika szkoły w Zdziarach

Zdziary 26.01.2004

Szkoła w Zdziarach nie ma zbyt długiej historii. Początki nauczania pamiętają jeszcze najstarsi mieszkańcy. Była to nauka w okresie zimowym w wynajmowanych izbach u kolejnych gospodarzy. W ciągu jednej zimy dzieci robiły jedną klasę. Nauczycielem była osoba umiejąca czytać i pisać. Najdawniejsi zapamiętani nauczyciele to:

1. Bąk z Jastkowic
2. Stanisław Nalepa ze Zdziar
3. Andrzej Nalepa – brat Stanisława
4. Wincenty Maślach z Kłyżowa – Krzaków
5. Dziadunio – którego nazwiska nie pamiętają rozmówcy
6. Pani Ryjska
7. Marcin Skrzypek ze Zdziar

Do 1914 r. działały już szkoły rządowe (tak je określają mieszkańcy) w Jarocinie, Pysznicy, Wólce Tanewskiej, Zarzeczcu, Kurzynie.

W 1927 r. rozpoczęto budowę czteroklasowej szkoły (obecnie w tym budynku mieści się sklep GS).



Budynek Szkoły podstawowej do 1952 r.

Szkoła została zbudowana na placu przekazanym przez ojca nieżyjącego już Kutęły Adama w zamian za łąkę na wydziale. Była tam jedna sala lekcyjna, sala zebrań wiejskich i mieszkanie dla nauczyciela – pokój i kuchnia. Drzewo na budowę dał serwitut. Pierwszym nauczycielem w tej szkole był Jan Krępa a po nim Sebastian Koryl – późniejszy wykładowca j. polskiego w Mielcu. Pan Koryl wprowadził pierwszą wywiadówkę. Uczył do 1937 r. Przed samą wojną



nauczycielem był Władysław Żoła. Szkoła prowadziła nauczanie w zakresie 4 klas. Do klasy V chodzono do Zarzecza, Domostawy lub do Katow. W czasie wojny przerwano nauczanie. Po wojnie mieszkańcy podjęli decyzję budowy nowego budynku szkolnego. Budowę rozpoczęto w 1948 r. Drzewo dał serwitut w przeliczeniu na udziały od członka. Były różnice zdań, gdzie ma stanąć nowy budynek. Ostateczna decyzja, to plac na końcu wioski. Nie bez znaczenia było zdanie sołtysa Jakuba Urbanika, który tam właśnie mieszkał. Przy budowie pracowali:

1. Urbanik Jakub
2. Kutyła Marian
3. Kutyła Antoni
4. Sobiło Ludwik
5. Kutyła Franciszek
6. Siembieda Piotr
7. Słomiany Antoni
8. Urbanik Adam – syn Marcina, który przewoził materiały budowlane.

Już po wybudowaniu okazało się, że szkoła ma tylko 2 sale lekcyjne, osobno mieściły się szatnie i poczekalnia a z tyłu mieszkanie dla nauczyciela – pokój i kuchnia. Kierownikiem szkoły była wtedy Wilhelmina Kwiatkowa (Głazik). Pani Kwiatkowa zgłosiła do Inspektoratu w Nisku konieczność zmiany planu. Przyjechał inspektor Antonowicz ze specjalistami z Rzeszowa. Polecili oni zlikwidować szatnię i poczekalnię. Wybudowano dodatkową ścianę, powstał w ten sposób korytarz. Tak przebudowany budynek stoi do dziś. Szkołę oddano do użytku w 1952 r. W trzech salach mieściło się 7 klas.



Szkoła prowadziła w latach 60 – tych kursy dla dorosłych w zakresie szkoły podstawowej. W tym czasie budowano drogę o asfaltowej nawierzchni. W 1961 r. oddano do użytku linię elektryczną. W szkole działały liczne organizacje uczniowskie. Powstało Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – które największy rozkwit przeżywa za kadencji Marii Kozikowej. Jej staraniem powstał plac zabaw dla najmłodszych, zakupiono leżaki, wyposażenie kuchni (garnki, talerze, wyparacz do naczyń), kuchnię gazową, lodówkę. W czasie wakacji organizowano dziecińce, które cieszyły się dużym wzięciem. Ze względu na dużą ilość chętnych organizowano 2 grupy. Na praktyki przyjeżdżali studenci ze

Studium Nauczycielskiego w Nisku, którzy pracowali w charakterze wychowawców. Kucharkami były uczennice szkół gastronomicznych lub pracownicy gastronomii. Fundusze na prowadzenie dziecińca to dotacje z Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz z organizowanych festynów przez rodziców zapisanych dzieci. Dodatkowym wsparciem były dary żywnościowe (ser żółty, konserwy mięsne, olej) przesyłane przez Zarząd TPD w Tarnobrzegu. Koło TPD organizowało także wyjazdy dzieci z rodzin wielodzietnych lub mniej zamożnych na kolonie letnie. Praca pani Kozikowej była doceniana i wyróżniana w formie dyplomów i nagród pieniężnych na naradach wojewódzkich TPD.

Szkoła po wprowadzeniu klasy ósmej i zerówki nie mogła pomieścić uczniów. Znowu wynajmowane są pomieszczenia na wsi (2 sale u Ciosmaka Mieczysława), a nawet przez 2 lata młodzież klasy VII i VIII dojeżdża do Domostawy. Znowu Zdziary myślą o rozbudowie. W 1969 r. powołano nawet Komitet Budowy Szkoły (dyrektorem szkoły był wtedy Edward Sobiło). W skład Komitetu weszli:

1. Mierzwa Józef
2. Sobiło Julia
3. Trybała Stanisław
4. Paleń Stanisław
5. Kochańczyk Władysław
6. Walczak Franciszek
7. Jachim Franciszek

Ustalono lokalizację: na skraju wsi Zdziary, na pastwisku gromadzkim, 50 m. od szosy. Jednak Komitet umarł śmiercią naturalną. Złożyło się na to wiele przyczyn – odejście do Niska p. E. Sobiło, planowana reforma (10 – latki) – ciągle zmiany dyrektorów szkoły.

Mimo tych trudności szkoła nadal prowadziła ożywioną działalność. Odbywały się kursy gotowania, kursy kroju i szycia, kursy motorowe. Aktywizują się nauczyciele. W 1968 r. oddano do użytku Dom Nauczyciela. Znalazły tam mieszkanie 2 rodziny nauczycielskie, a szkoła uzyskała 2 sale w byłym mieszkaniu dyrektora szkoły - kancelarię i klasę szkolną. Nie rozładowało to jednak ciasnoty szkolnej. Mimo to nadal działają liczne organizacje uczniowskie. Dużą popularność zdobyło Szkolne Koło Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, zorganizowane przez Lucynę Pieczonkę – nauczycielkę tutejszej szkoły.

W dniu 16. II. 1988 r. odbyło się zebranie założycielskie. Na zebraniu omówiono statut szkolnego koła PTSM, przyjęto plan pracy na rok bieżący. Wybrano Zarząd w skład, którego weszli starsi uczniowie kl. VII i VIII: Prezes – Nalepa Tomasz, Wiceprezes – Bielak Dorota Sekretarz – Świeca Magdalena Skarbnik – Wężowska Anna Komisja Rewizyjna: Lokaj Mariusz, Koziara Bogdan. Szkolne koło PTSM działało do 21 VI 1994 r. Z tego okresu pozostały piękne kroniki ilustrowane rysunkami i zdjęciami. Koło organizowało liczne wycieczki, rajdy i obozy wędrownie.

Opr. Maria Pchełka

**Kodeks towarzyski**
Zebrał i ułożył X.J. Milusiński**Wydawnictwo Tow. Św. Michała Archanioła**
1931**§ III. Rozmowa.**

1. Gdy z kim rozmawiasz nie patrz w twarz jego, ale nieco niżej, zwłaszcza jeśli rozmawiasz z osobą innej płci lub starszą. Gdy mówisz nie przybliżaj włosów do twarzy innych, nie mów do nich zbyt blisko, szczególnie, gdy ci czuć z ust lub nie masz zębów, a stąd ślina twoja może upaść na innych.
2. Rozmowa twoja w towarzystwie niech będzie zawsze skromną, łagodną, umiarkowaną. Nie mów nigdy zbyt prędko lub zbyt powolnie, nie krzycz mówiąc, lecz zachowaj umiarkowanie w głosie. Mów zawsze jasno, zwięźle, a wystrzegaj się zbyt długiej rozwlekłości, co nudzi i nuży innych.
3. Mowa twoja będzie odpowiednią do czasu i osób: stąd wesoła w czasie rozrywki i zabawy, — poważna z osobami wyższymi i w smutku zostającemu, a zrozumiała, gdy mówisz z prostymi i nieumiejętymi.
4. Wystrzegaj się używać wyrazów rubasznych, gnuśnych, nieprzyzwoitych, lub wymawiania niewłaściwie wyrazów n. p. chlib, pon, miso, burok i t. p.
5. Wystrzegaj się w towarzystwie zawsze: szyderstwa, żartów, konceptów z rzeczy świętych lub z wad i ułomności bliźniego. Strzeż się, abyś w mowie nie czynił przycinków innym, a tembardziej osobom starszym.
6. Nie żartuj nigdy z poważnych osób, nie błaznuj — udając żydów, cudzoziemców, ani nie naśladuj ułożenia twarzy i ruchów innych.
7. Nie śmiej się, ani mów sam do siebie, gdyż mogą cię wziąć za obłąkanego. Śmiej się tylko wtedy, kiedy w rzeczy samej jest coś śmiesznego, gdyż inaczej zasługiwałbyś na ten zarzut: „poznać głupiego po śmiechu jego”. Nie śmiej się nigdy zbyt głośno.
8. W rozmowie przemawiaj do każdego, używając należnego mu tytułu.
9. Osoby, bywające w drugorzędnych restauracjach, czy też w towarzystwie, które nie zna języka francuskiego, angielskiego, czy łaciny, nie powinny rozmawiać ze sobą temi językami lub innymi, gdyż to krępuje obecnych i wygląda na próżność i chęć popisu.
10. W rozmowie z kupcem nie należy mówić z pogardą o paskarstwie kupieckim, wobec artysty nie odzywaj się z ujmą dla sztuki, której się poświęcił.
11. W sprawach akademickich trzeba występować ze zdaniem przeciwnym bardzo delikatnie i ostrożnie, ażeby nie urazić miłości własnej tego, kogo się pragnie pokonać.
12. W sprawach religijnych, o ile chodzi o zasady wiary św., jeżeli je znasz, a te są zaczepiane lub wyszydzane, w obronie takowych występuj śmiało, odważnie, a z powagą. Dla innych przekonań bądź jednak tolerancyjnym.
13. Śmiało również stawaj w obronie niewinności innych, jeżeli przekonany jesteś jak najmocniej, że niesłusznie ich potępiają. Gdy nie możesz tego uczynić, to przynajmniej rozmowę zwracaj na inny przedmiot. Choćby wada, występki innych były istotne, należy przedstawić pobudki, które zmniejszyć mogą przewinienie. Przyczem zawsze należy pamiętać, że kłamstwo, obmowa i plotki nie przystoją ludziom dobrze wychowanym.
14. Kiedy wchodzisz do towarzystwa, a nie jesteś jego zwierzchnikiem, nie pytaj, o czym się toczy rozmowa. Gdy z powodu twego nadejścia przez uszanowanie przerwano mowę, proś aby ją kończono. Ten zaś co przestał mówić, powinien w krótkości powtórzyć przybyłej osobie to, o czym mówiono, dla okazania jej uszanowania. W towarzystwie sekretów niema.
15. Jeżeli zauważysz, że w towarzystwie nie okazują ci należytego uszanowania, nie daj tego poznać, lecz z godnością i powagą się zachowaj.

c.d.n.

Dwie racje

„Świat jest głupi, nikczemny, zły i niewygodny!”
Rzekł raz, pełen goryczy, pewien mędrzec głodny.
— „Błóżniesz pan i przesadzasz, odparł drugi mędrzec -
Patrząc zbyt subiektywnie! — Muszę ci w ten pęd rzec.
Nie dostrzegasz, że świat jest dobry, znakomity

I piękny — popatrz tylko na mnie: Jestem syty!”
Obaj mędrce, zaiste, równą mieli rację.
Prawda? — jest tylko jedna. Dwie są sytuacje.
Jedna prawda dwie racje zawsze z sobą wiedzie:
Inna jest przed obiadem, inna po obiedzie...

1924

Marian Hemar



Mężczyznom ku rozwadze!

Alkohol twój wróg!

I. Twoje stanowisko w rodzinie:

Względem żony: Jesteś jej mężem

Złączony z nią nierozzerwalnym węzłem małżeńskim. Waszą wspólnotę sam Bóg pobłogosławił, przeto wasze pożycie małżeńskie ma być godne i uczciwe. Macie być rodzicami nowego polskiego pokolenia i nowych szlachetnych członków Kościoła katolickiego. Szanujcie swą godność rodzicielską.

Jesteś jej przyjacielem i towarzyszem życia.

Stanowicie jedną nierozzerwalną społeczność. Najważniejszym prawem waszego życia jest miłość, którąście sobie przysięgali przy ołtarzu. Jej objawami są: wierność, zaufanie, wyrozumiałość, współczucie i wzajemne poszanowanie. Powinniście sobie nawzajem pomagać, wspólnie układać plany na przyszłość, wspólnie radości przeżywać, wspólnie też o szczęście się modlić.

Względem swych dzieci: Jesteś ich ojcem.

Ty im przekazałeś skarb życia. One są przedłużeniem twego Istnienia. Po tobie dziedziczą dobre i złe skłonności. Od ciebie w wysokim stopniu zależy ich przyszłość.

Jesteś ich wychowawcą i przyjacielem.

Pracujesz ciężko, by swa dzieci wyżywić i przyodziać. Myślisz o ich przyszłości i dbasz o ich wykształcenie. Pragniesz, by były dobrymi Polakami, dlatego uczysz ich pracy i poświęcenia dla narodu. Chcesz, by były szlachetnymi ludźmi, dlatego uczysz je prawości w życiu. Starasz się by obce im było wszelkie zło, dlatego umacniasz je we wierze katolickiej. Tego wszystkiego uczysz je nie tyle słowem ile przykładem, bo wiesz, że dla dzieci jesteś żywym wzorem postępowania. Chcesz mieć u dzieci zaufanie, by do ciebie zwracały się o poradę, pomoc i

wskazówki. Kształcisz w nich charakter szczerych Polaków i rzetelnych katolików. Dlatego też kochają Cię Twe dzieci i wierzą Ci

II. KIM STANIESZ SIĘ, PIJĄC ALKOHOL?

Dla żony: Pijakiem, tyranem i zdrajcą!

Dla pijaka nie ma żadnej świętości. Sieje zgorzenie przekleństwem, plugawymi słowy i całym zachowaniem. Jest postrachem dla słabych i kobiet. Niczym mu świętość przysięgi małżeńskiej. Ileż to wstydu przynosi **żonie i całej rodzinie. W domu poniewiera godność swej żony i matki, swych dzieci. Pijak staje się przyczyną częstych chorób w rodzinie, a nawet śmierci, zwłaszcza swych małych dzieci, śmiertelność bowiem w rodzinach pijaków jest duża.** Ta zaprzepaszcza miłość rodzinną, a w jej miejsce pojawia się ból, strach, i obrzydzenie.

Egoistą, krzywdzicielem i wrogiem!

Dla przyjemności upijania się potrafi pijak okradać żonę i własne dzieci. Wyżej ceni alkohol niż miłość małżeńską i szczęście rodzinne. Alkohol wiele już małżeństw rozdzielił, wycisnął wiele łez i wiele serc zakrwawił, — podeptał i splugawił świętość wielu rodzin i wiele wszelakiego zła zasiał w społeczeństwie.

Dla dzieci: Wyrodnym ojcem!

Przekazując swoim dzieciom zatruty alkoholem organizm, unieszczęśliwiać je będziesz na całe życie. Chorowite i niedorozwinięte dzieci obciążone też bywają różnymi chorobami umysłowymi i złymi skłonnościami: np. do pijaństwa, kradzieży itp. Widok takich dzieci będzie ci ustawicznie zatruwał sumienie. Zaślepiiony zgubnym nałogiem staniesz się nieczułym na niedostatek i krzywdę dzieci, byle dogodzić nieopanowanej namiętności pijaństwa.

Absurdy PRL-u

Planowanie i wykonanie

W okresie PRL, czyli przed rokiem 1989 bardzo ważną rolę w pracach Gminnych Rad Narodowych odgrywało planowanie społeczno – gospodarcze. Władze gminne musiały niezwykle drobiazgowo zaplanować ilość hodowanych przez rolników zwierząt, uprawianych zbóż a także ich skup. Później przez władzę zwierzchnią były z tego rozliczane.

Przykładem tej ówczesnej praktyki jest fragment dokumentu pn. **Analiza ekonomiczna planu społeczno – gospodarczego w gminie Jarocin za 1984.** Jest on o tyle ciekawy, że przedstawia ilości zwierząt hodowanych wtedy w gminie Jarocin. Być może w następnym numerze – o ile nam się uda zebrać dane – przedstawimy obecny stan pogłowia zwierząt w gminie. Fragment z drugiego dokumentu jest niemniej ciekawy, zwłaszcza w kontekście obecnego stanu naszych pól.

/red/

Analiza ekonomiczna planu społeczno – gospodarczego w gminie Jarocin za 1984

Pogłowie zwierząt w gospodarce indywidualnej kształtowało się następująco:

- bydło ogółem	plan	3300	wykonanie	3232
- w tym krów	-,,-	2200	-,,-	2211
- trzoda chlewna	-,,-	3400	-,,-	3254
W tym:				
- maciory	-,,-	400	-,,-	376
- owce	-,,-	100	-,,-	156
- konie	-,,-	700	-,,-	748
- drób	-,,-	15 000	-,,-	13237

Skup mleka zakładał 1600 tys. litrów a skupiliśmy 2043 tys. litrów co stanowi 127,6% wykonania planu. Plan skupu zbóż zakładał 250 ton a wykonano 217 ton co stanowi 86.8%. Skup żywca ogółem został zaplanowany na 262 ton a zakupiliśmy 378 ton tj. 144.3% wykonania planu, w tym żywca wołowego 171 ton, żywca wieprzowego 119 ton, cielęcego 89 ton.

Do wyróżniających się sołectw względem sprzedaży należy zaliczyć: Majdan Golczański, Szyperki, Mostki a odstających Szwedy i Domostawę.



Sprawozdanie z realizacji programu oszczędnościowego na terenie Gminy Jarocin w roku 1984.

„W miesiącu maju przeprowadzono przegląd pól pod względem racjonalnego wykorzystania ziemi w wyniku czego stwierdzono, że 1.99 ha ziemi uprawiane było niewłaściwie oraz 3.14 ha odlogów. Po przeprowadzeniu rozmów z rolnikami ziemia ta została prawidłowo zagospodarowana a odlogi zlikwidowano...”

...i Absurdy unijne

Ministerstwo Zdrowia kierując się wymogami biurokratów z UE wydało rozporządzenie dla placówek służby zdrowia, określając w nim rozmiary tzw. powierzchni zmywalnej (lamperii) na ścianach szpitali, przychodni, gabinetów zabiegowych itp. Dotychczas lamperie malowane były do wysokości 170-200 cm., natomiast do końca 2006 r. muszą wynosić dwa metry i pięć centymetrów. Przepis ten dotyczy także barów, restauracji, zakładów produkujących żywność oraz szkolnych kuchni. Rozporządzenie wymaga też zlikwidowania kantów między ścianami a podłogą oraz między ścianami a sufitem. Nowe przepisy regulują odległość kaloryferów od ściany. Zamiast 4 centymetrów będzie sześć centymetrów. Placówki, które nie wywiążą się z wprowadzenia w życie nowych przepisów mogą w razie kontroli zostać ukarane mandatem a nawet zamknięte.

„Burzowa” majówka

Wzorem lat ubiegłych, dnia 28 maja odbyła się przy PSP w Golcach majówka pod hasłem: „**Cudze chwalicie, swego nie znacie**”. Celem imprezy jest prezentacja lokalnej kultury. Organizatorzy majówki: dyrektor szkoły, nauczyciele, rodzice i uczniowie starali się dostarczyć przybyłym gościom czegoś dla duszy i ciała. Tak więc impreza rozpoczęła się od występów szkolnego i działającego przy GOKSTiR w Jarocinie kółka tanecznego prowadzonego przez Panią Annę Szczębara – dyrektora GOKSTiR. Dziewczeta z Golc, w pięknych kolorowych strojach, zaprezentowały krakowiaka. Natomiast dziewczeta z Jarocina pokazały swoje umiejętności w tańcu nowoczesnym.

Utalentowani wokalnie, recytatorsko uczniowie mieli możliwość zaprezentowania się w konkursie piosenki, recytatorskim oraz występie teatrzyku szkolnego. Wszyscy chętni mogli spróbować swoich sił w licznych konkursach rekreacyjno – sportowych, walcząc o atrakcyjne nagrody sponsorowane przez GKRPA. Cieszyły się one niesamowitą popularnością i brały w nich udział całe rodziny. W międzyczasie wszyscy mogli próbować smakowitych potraw i ciast wykonywanych przez mamy uczniów z PSP w Golcach. Po godz. 16.00 zaś wszyscy świetnie bawili się przy dźwiękach muzyki prezentowanej przez DJ – a ze Stalowej Woli. Szkoda tylko, że impreza przerywana była kilkakrotnie z powodu burz i ulewnych deszczy, co zresztą jest tradycją golczańskiej majówki.

Organizatorzy

Laureat

Jak co roku uczniowie Gimnazjum w Jarocinie uczestniczyli w konkursach przedmiotowych. Na szczególne uznanie zasłużył uczeń klasy III c Kamil Serafin z Mostków - Podporów, który został laureatem konkursu z fizyki. Uzyskanie tytułu laureata zwalnia ucznia z obowiązku zdawania egzaminu. Kamil nie zdawał więc testu z części matematyczno – przyrodniczej i otrzymał maksymalną liczbę punktów (50). Od 1 września będzie uczniem LO im. KEN w Stalowej Woli. /an/



Z działalności GOKSTiR

Korzystając z okazji stworzonej mi przez redakcję pisma pragnę bliżej przedstawić się mieszkańcom gminy jak i przybliżyć pracę placówki, którą kieruję a mianowicie Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji. Otóż mam 26 lat, urodziłam się i mieszkam w Nisku. W moim domu rodzinnym zawsze było i jest pielęgnowane wychowanie w wierze katolickiej, a moi rodzice w szczególności zwracali uwagę moją, mojej starszej siostry i młodszego brata na podstawowe zasady etyczne, poszanowanie drugiego człowieka, docenienie uczciwości, pracowitości, odwagi, bycie pomocnym i honorowym, a co najważniejsze bycie Polakiem.

Rodzice zawsze wspierali nas w naszych zainteresowaniach i dlatego od najmłodszych lat uczyłam się na zajęciach tanecznych i plastycznych. Ukończyłam szkołę muzyczną, śpiewałam i grałam w zespole. Cenię sobie spotkania z ludźmi, szczególnie z dziećmi i młodzieżą, dlatego już w liceum wyjeżdżałam do pracy jako opiekun na kolonie letnie.

W roku 2003 ukończyłam Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy, a obecnie zaliczyłam piaty rok studiów na Uniwersytecie Rzeszowskim i jestem tuż przed obroną pracy magisterskiej. Podczas studiów odbyłam praktyki w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum, poznałam bliżej pracę nauczycieli, których zawsze szanowałam, ale być może nie doceniałam. Ogromną przyjemność sprawiły mi praktyki związane z animacją kultury, które odbyłam w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie oraz w zespole tańca ludowego w Niemczech. W ubiegłym roku wyszłam za mąż. Mój mąż urodził się i wychował w Jarocinie, co tylko dodatkowo wpłynęło na sympatię, życzliwość i serce jakim darzę Jarocin i jego mieszkańców. Praca w Jarocinie dostarcza mi wiele zadowolenia i satysfakcji. Rozpoczynając ją planowałam wprowadzenie nowych zajęć i imprez. Z pomocą życzliwych ludzi realizuję swój plan tętniącego życiem i otwartego dla wszystkich ośrodka. Jednak muszę z ubolewaniem stwierdzić, że aby moja i moich współpracowników praca była bardziej wyrazista i przynosząca zadowolenie ludziom o różnych zainteresowaniach, potrzebuję do pracy wyspecjalizowanych instruktorów. W tym miejscu apeluję do wszystkich młodych



ludzi, którzy interesują się folklorem, tańcem, malarstwem, fotografią, teatrem aby kształcili się i zdobywali uprawnienia instruktorów z którymi chętnie podejmę współpracę.

GOKSTiR to także dwie biblioteki. Opiekę nad nimi sprawują Jolanta Rzekęć i Danuta Martyna, panie, które kochają książki i pozyskują na nie środki. Do stałych zajęć prowadzonych przez GOKSTiR należą zajęcia taneczne, aerobik, zajęcia plastyczne, kurs języka angielskiego, kurs nauki pływania.

Wszystkie zajęcia jak również spotkania i imprezy cieszą się ogromnym zainteresowaniem i frekwencją. I tak m.in. 7 stycznia dla dzieci z Gminy Jarocin zorganizowaliśmy „Bal Maskowy”, do tańca akompaniował zespół muzyczny ze Zdziar. 15 stycznia wystawiane były „Jasełka” w wykonaniu dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Golcach oraz odbył się „Koncert Kolęd” w wykonaniu dziewcząt Studia Muzycznego Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli. Także tego dnia rozdaliśmy 108 nagród książkowych dla dzieci biorących udział w konkursach świątecznych. 21 stycznia zaprosiliśmy do GOKSTiR wszystkie Babcie i Dziadków na uroczystość z okazji Ich święta. 22 stycznia w Kościele Parafialnym odbył się „Koncert Kolęd” w wykonaniu chóru parafialnego z Rudnika Stróży. W lutym dla dzieci nie wyjeżdżających na ferie zimowe przygotowaliśmy: gry i zabawy, zajęcia plastyczne – manualne, zajęcia taneczne, przedstawienie teatralne „Kubuś Puchatek i Przyjaciele” w wykonaniu aktorów z Krakowa, wyjazd do kina NCK „Sokół”, wyjazd na basen i lodowisko, dyskotekę z licznymi konkursami i nagrodami. 18 lutego, dzięki pomocy nauczycieli, odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego, w którym wzięło udział ponad 50 osób. Także w lutym przeprowadziliśmy eliminacje konkursu „Poeci i Pisarze Dzieciom”. W marcu w celu konfrontacji dokonań dziecięcych amatorskich grup teatralnych zorganizowaliśmy „Gminny Przegląd Zespołów Teatralnych”. 16 marca mieszkańców gminy zaprosiliśmy do wzięcia udziału w „Turnieju Bilarda”.

Kwiecień to liczne konkursy świąteczne. Z okazji Międzynarodowego Dnia Zdrowia ogłosiliśmy konkurs plastyczny na plakat i reklamę propagujące zdrowy styl życia. W maju rozpoczęliśmy dwumiesięczny kurs nauki pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych, który cieszył się ogromnym powodzeniem.

W czerwcu z okazji „Dnia Mamy i Taty” w GOKSTiR odbyła się uroczystość przygotowana dla rodziców przez dzieci z Gminy Jarocin, a także konkurs plastyczny na najciekawszą kartkę dla mamy i taty. Wymienione wydarzenia to tylko część propozycji GOKSTi w ostatnim półroczu.



Piotruś Godula ze Zdziar wspaniale recytujący wiersz Brzechwy podczas dnia „Mamy i Taty”

Wszystkich mieszkańców Gminy Jarocin zapraszam do zapoznania się z nowymi propozycjami, jakie GOKSTiR oferuje od września. Zachęcam do współpracy, czekam na uwagi po to aby moja praca, moich współpracowników i zainteresowanych mieszkańców przynosiła zadowolenie i przyczyniła się do rozślawiania Naszej Gminy.

Anna Szczębara - Dyrektor GOKSTiR

Wesołe wakacje

Nie wszystkie dzieci mają okazję wyjechać w czasie wakacji poza rodzinną wieś. Przede wszystkim dla nich GOKSTiR zorganizował w lipcu półkolonie pod hasłem „Wesołe Wakacje”. Półkolonia dostarczyła uczestniczącym w niej dzieciom wiele radości i miłych, zabawnych chwil. „Wesołe Wakacje” to m.in. gry i zabawy na świeżym powietrzu, rajd rowerowy, rozgrywki sportowe na stadionie, wyjazdy nad wodę, wycieczki do Łązku Garncarskiego i na Porytowe Wzgórze, liczne konkursy z nagrodami, ognisko. Udało się je nam zorganizować dzięki dobrej woli wielu osób oraz dofinansowaniu z UG. W tym miejscu kieruje podziękowania dla pani dyrektor gimnazjum za udostępnienie sali, pani kucharce, pracownikom GOKSTiR, stażystce, praktykantom, wolontariuszom, rodzicom i dziadkom.

Anna Szczębara – dyr. GOKSTiR

Sport

W marcu odbył się I Gminny Turniej Bilardowy. Rywalizacja odbyła się w dwu grupach: młodszej i starszej. W grupie młodszej zwyciężył Michał Szczębara, II m. zdobył Michał Winiarski, trzecie Damian Dec a czwarte Rafał Małys. W grupie zawodników starszych kolejność przedstawiała się następująco: I – Grzegorz Szczębara, II – Grzegorz Rzekęć, III Adam Walczak.

Dużym sukcesem zakończył się udział Grzegorza Mierzwy w Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbyły się w dniach 7 – 8. 07. 2006 r. w Słupsku. Grzegorz zajął 10 miejsce w biegu na dystansie 1500 m. z czasem 3min. 59s.





Sukcesy „GLORII”

Zawodnicy z MLKS „Gloria” brali udział w Biegach Ulicznych w Goraju oraz w Giedlarowej. W obu konkursach zajęli pierwsze miejsca drużynowo zarówno w kategorii



Puchary zdobyte przez MLKS „Gloria”

szkół podstawowych jak i gimnazjalnych.

Powstanie klubu „UNIA”

W dniu 23.06.2006 r. odbyło się zebranie założycielskie nowego klubu sportowego. Działacze z LZS Zdziary i LZS Jarocin doszli do wniosku, że powinno się połączyć oba kluby. Jak wynikało z dyskusji, połączenie się dwóch LZS – ów spowoduje to, że grać będzie przede wszystkim młodzież z terenu gminy. Nie będzie potrzeby ściągania zawodników z zewnątrz, np. Stalowej Woli. Lepsi w danej chwili, grać będą w I drużynie zarejestrowanej w klasie okręgowej, natomiast słabsi w II drużynie występującej na razie w klasie B. Będzie naturalna rywalizacja o grę w pierwszej drużynie. O tym, kto wystawiony będzie na mecze, decydować będzie trener, który trenował będzie zawodników obu drużyn. Członkowie – założyciele powołali trzyosobowy Komitet Założycielski w osobach: Czech Tadeusz, Kata Andrzej i Paleń Jerzy. Komitet Założycielski skompletował niezbędne dokumenty i uzyskał wpis **Gminnego Klubu Sportowy „Unia” Zdziary–Jarocin** do ewidencji w Starostwie pod Nr SKS/14 w dniu 7 lipca. Po uzyskaniu wpisu do ewidencji Starosty wybrany został Zarząd nowego klubu. Tworzą go:

Jerzy Paleń – prezes,

Eryk Dziechciarz – wiceprezes

Jerzy Miszczyszyn – sekretarz

Radosław Wojtas – skarbnik

Tadeusz Małys, Grzegorz Pliszka oraz Paweł Sałęga – członkowie. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Jacek Cieśla, Bolesław Mulawka i Tadeusz Czech.

AK

Statystyka gminna

Tak przedstawiają się najpopularniejsze imiona w naszej gminie w kolejnych dekadach drugiego półwiecza XX wieku:

1955 - Henryk(16); Stanisław(15);
Krystyna(11); Maria(11)

1965 - Zbigniew(5); Janusz(5);
Anna(6); Elżbieta(5)

1975 - Grzegorz(6); Andrzej (5);
Elżbieta(4); Dorota(4)

1985 - Łukasz(7); Piotr(5);
Monika(6); Anna(5);

1995- Krzysztof(3); Mateusz(3);
Aneta(4); Agata(3);

TP.

Bezprzewodowy Internet

Informuje się mieszkańców Gminy Jarocin, że jest możliwość korzystania bezpłatnie po godzinach pracy urzędu z radiowego Internetu. Antena dookólna jak i urządzenie udostępniające internet znajduje się na budynku urzędu gminy. Wszystko działa w standardzie IEEE802.11g 2,4 Ghz. Do odbioru internetu potrzebna jest karta sieciowa radiowa, przewód oraz antena. Warunkiem dobrego odbioru sygnału jest to aby antena widziała się z anteną na budynku urzędu. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Jarocinie pok. nr 8.

TP.

23 czerwca 2006 r. mury jarocińskiego Gimnazjum opuściło 75 absolwentów uczących się w trzech równoległych oddziałach. Absolwentami są:

Z Klasy IIIA liczącej **26 uczniów**, której wychowawcą była **Grażyna Czech:**

Magdalena Awsiukiewicz, Michalina Botor, Wioletta Chwiej, Justyna Czuba, Agnieszka Gład, Konrad Górczyca, Małgorzata Górczyca, Joanna Kata, Damian Kutyla, Monika Małys, Ewelina Maślach, Agata Molawka, Sabina Mulawka, Klaudia Nalepa, Krzysztof Nalepa, Barbara Potocka, Magdalena Przeniosło, Agata Ryczko, Beata Sądej, Katarzyna Siembida, Marzena Siembida, Krzysztof Spyrka, Dagmara Walczak, Aldona Walko, Sabina Wołoszyn, Dawid Żak.

Z Klasy IIIB: liczącej 24 uczniów z wychowawcą Anną Powęska: Rafał Bukryj, Daniel Gózd, Justyna Habuda, Lucyna

Habuda, Mariusz Idzior, Damian Kałuski, Rafał Kałuski, Mirosław Kata, Wioletta Koza, Agata Kozak, Anna Król, Magdalena Małys, Dariusz Martyna, Kamil Maziarz, Andrzej Niedźwiedź, Daniel Pachuta, Patrycja Pawłowska, Katarzyna Pęk, Kamil Piskorowski, Elżbieta Puskarczyk, Joanna Siembida, Paweł Siembida, Wojciech Wala, Jolanta Wołoszyn.

Z Klasy IIIC liczącej 25 uczniów z wychowawcą Teresą Walczak:

Zbigniew Barszczyński, Małgorzata Cudziło, Marcin Cudziło, Ewelina Granowicz, Marcin Kaczor, Krzysztof Kania, Joanna Kołcz, Justyna Kumik, Dawid Lach, Damian Mańka, Mariusz Mierzwa, Mirosława Paleń, Grzegorz Piskorowski, Monika Piskorowska, Piotr Pchełka, Justyna Ryczko, Kamil Serafin, Michał Skromak, Karolina Szabat, Agata Tęcza, Łukasz Tęcza, Mateusz Wierzbicki, Grażyna Wołoszyn, Krzysztof Wołoszyn, Teresa Zakrzewska,



III A



III B



III C



Od lewej stoją: nauczyciel Adam Dec, Pawłowski Kamil, Mierzwa Mariusz, Sądej Hubert, Piskorowski Damian, Czubek Mariusz, Iskra Paulina, Kiełb Adrian, Urbanik Renata, Granowicz Beata, Wala Dominika,
U dołu: Niemiec Maksymilian. Zakrzewska Teresa

„PAŃSTWO JAROCIN”

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin
Adres: 37-405 Jarocin 159, tel. (015) 871-31-39, fax. (015) 871-31-38,